

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
Bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00  
z dostawą do domu . . . zł. 5.30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30  
za granicą . . . zł. 8.00  
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (67, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnym ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## RZĄD PAUL BONCOURA

Rzecz, którą można śmiało nazwać niezwykłą: gdy w Izbie Deputowanych ogłoszono wynik głosowania, w konsekwencji którego miał ustąpić Herriot i jego rząd, rozległy się ze wszystkich niemal ław oklaski... oklaski na cześć Herriota; na cześć premiera, którego zmuszono do ustąpienia. Sprawa zrozumiała: ci wszyscy, którzy spowodowali obalenie rządu, nie występowali przeciw rządowi, lecz przeciw amerykańskiemu uroszczeniom.

Przebieg gabinetowy przeszedł stosunkowo gładko. Tak być musiało. Zbyt wiele zagadnień czeka we Francji w tej chwili rozwiązania. Zagadnień, nie znoszących wstrząsów i nie cierpiących zwłoki. Wszak zbliża się moment decydującej rozprawy o flugi wojenne. Gotują się ważne posunięcia w sprawie niemieckiej, które teraz siłą rzeczy nastąpić muszą wobec zawartego niedawno porozumienia „pięciu”. To dziedzina międzynarodowa; zaś do najzawilszych, ale równocześnie i najbardziej piekających za gardłem wewnętrznych należy sprawa zrównoważenia budżetu.

Na nowy rząd francuski, rząd pana Paula Boncoura i na jego zamierzenia patrzy przeto z zainteresowaniem całej bezmiara świat. Europa i Ameryka. Od francuskiej przysięgi, jakie nastąpią w czasie najbliższym w tej czy innej międzynarodowej sprawie zależą przecież będą rzeczy historycznego, przełomowego znaczenia.

Jakimi drogami pójdą te przedsięwzięcia?

Punktem wyjścia wszelkich na ten temat przewidywań musi być przede wszystkim osoba nowego premiera. Senator Paul Boncour, ongiś wybitny członek partii socjalistycznej, daleki jednak od kosmopolityzmu i germanofilstwa, często próbował pozyskać swą partję na rzecz swoich zdrowych, realnych i kompromisowych koncepcyj w dziedzinie polityki zagranicznej. Zwycięzał go jednak stale kolega z tej samej partji, ale z lewego jej skrzydła Blum. Ostatecznie Paul Boncour widział się zniechęconym opuścić szeregi partji i oddać swe usługi rządowi pana Tardieu. Genewa zaś zna Paula Boncoura jako przedstawiciela Francji w Lidze Narodów, jako czynnego na jej terenie działacza i twórcę projektu przydzielenia Lidze Narodów siły wojennej i wzmocnienia jej egzekutywy.

Tak wygląda premier. A jego otoczenie? Są to mniej więcej ci sami ludzie, którzy zasiadali w gabinecie Herriota, ich hasła: nieprzełamana walka z prawicą, przymierze z socjalistami i porozumienie z Niemcami. Niekiedy z pomiędzy nich pisywali o Polsce od czasu do czasu w oficjalnym swoim organie „La République” niemiłe rzeczy. Tem nie należy się bynajmniej zbyt przejmować. Polityka publicystyczna nie kryje się nigdy z polityką urzędową. Dodatnią bezwzględnie pozycję w nowym gabinecie stanowi oddanie teki skarbu panu Cheronowi. Wielki ten znawca spraw finansowych daje pełną gwarancję, że w tej dziedzinie nie dopuści

do żadnych awanturniczych eksperymentów. Burżuazją francuską i banki witają jego nominację z zadowoleniem widząc, że bądźco bądź teka finansów wolna będzie od wszelkich zgubnych wpływów.

I tym razem nie weszli do rządu socjaliści. Nie znaczy to, aby wyrzekli się wszelkich wpływów na tego rządu zamierzenia. Owszem obiecali mu poparcie „takie samo, jakie zapewnili Herriotowi”. Przypuszczać nawet należy, że będzie ono jeszcze cieplejsze: w gabinecie Boncoura znajduje się kilku najbliższych przyjaciół politycznych Bluma. Boncour, czyniąc wzmianki za to socjalistom pewne obietnice, okazał się jednak politykiem ostrożnym i dobrze znającym nastroje, panujące w społeczeństwie i dlatego w obietnicach tych nie poszedł zdaleko. W ważnej sprawie zrównowa-

żenia budżetu, zrezygnował z obniżenia pensyj urzędniczych, które chciał przeprowadzić gabinet poprzedni i zapowiedział w miejsce tego „żądane ofiar od obywateli Francji wszystkich kategorii” — czyli chęć zrównoważenia budżetu przy pomocy nowych podatków. W tym względzie uległ socjalistom.

Co się tyczy spraw zagranicznych, to najważniejszym jest pytanie, jakie stanowisko zajmie nowy gabinet wobec problematyki długów wojennych. W tym kierunku nowy premier nie miał jeszcze czasu i sposobności poglądy swe sprecyzować i ujawnić. Na leży przypuszczać, że żywi on nadzieję, iż uda mu się przekonać Izbę o konieczności zmiany poprzedniej uchwały. Duże możliwości otwierała mu wiadomość nadchodząca z Ameryki, według której Hoover i więk-

szość Kongresu szuka kompromisu z Francją w tej formie, że Francja zapłaci wprawdzie ratę grudniową, ale pod warunkiem poddania ścisłej rewizji całego zagadnienia spłaty długów. Właściwie od tej sprawy zależy dalsze istnienie nowego gabinetu. Bo jeżeli Izba obstawać będzie przy swej uchwale, rząd Boncoura też będzie musiał ustąpić. Rzeczy potoczą się wtedy zupełnie odmiennie, nowymi kolejami.

Co się tyczy sprawy stosunku Francji do Niemiec, a więc w pierwszym rzędzie sprawy niemieckiego postulatu równości zbrojeń, to sam Paul Boncour oświadczył onegdaj wyraźnie, że będzie w dalszym ciągu kontynuował swą politykę rozbrojeniową, uwarunkowaną bezpieczeństwem. W gabinecie jego znalazła się grupa, która była do niedawna za najdalej idącym porozumieniem z Niemcami za wszelką cenę. Ostatnie jednak wypadki w Niemczech ostudziły chyba jej zapał i przekonaly ją, że nie ma ona wzajemności w społeczeństwie niemieckim. W Niemczech zastanawiał dziś „puńczycym”, a ten jest nietylko antypolskim, ale taksamo i antyfrancuskim. Niemcy zresztą nie okazują wcale zadowolenia z nowego rządu francuskiego. Zdają sobie sprawę z tego, że nie nadeszła jeszcze dla nich tak radośnie oczekiwana doba nowych eksperymentów w polityce zagranicznej Francji. Prasa niemiecka wypomnia Boncourowi, że w Genewie tak zacięcie bronił francuskiej tezy bezpieczeństwa i stawał zawsze na drodze „naturalnego rozwoju kwestji rozbrojeniowej”. Z tego też względu liczą się w Niemczech z trudnościami w ciągu dalszego przebiegu konferencji rozbrojeniowej. I mają po niej jakąś słusność. O tyle jednak, o ile sam nie zejda wreszcie z drogi uporu i zaślepienia. Bo Paul Boncour nietylko nie jest nowicjuszem w tych sprawach, ale przeciwnie, rozporządza zna komitem doświadczeniem, zdobytem na placówce tak doskonale obserwacyjnej, jak genewska. Poza tem i w samym tonie radicaux-socialistes nie zbywa na ludziach poważnych i wytrwałych. A zresztą i Herriot, chociaż procl negotijs, również nie założy bezczynnie ręk.

Z punktu widzenia polskiego zwracamy przede wszystkim uwagę na osobę premiera. Wiemy zaś o nim, że już niejednokrotnie manifestował swą przyjaźń dla Polski. Poza tem cała jego działalność na terenie Ligi Narodów daje nam aż nadto dostateczną gwarancję, że i nowy rząd francuski kierować się będzie w swej polityce europejskiej względami pokoju, opartego na bezpieczeństwie. A zresztą przymierze i przyjaźń francusko-polska w dzisiejszym stadium swego istnienia stoją ponad ludźmi, będącymi u steru rządu, ponad takimi czy innymi czasowymi tendencjami. Przymierze to i ta przyjaźń są czymś, co siłą konieczności zementowało trwałe, na zawsze oba państwa i narody.

## Jak Roosevelt zamierza rozwiązać sprawę długów wojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G) Z Londynu donoszą: Prezydent Hoover zamierza mianować w bieżącym tygodniu członków komisji długów, zapowiedzianej w ostatnim swem orędziu. Czy prace te doprowadzą do konkretnego wyniku, trudno dziś przewidzieć.

Otoczenie prezydenta Roosevelta zapewnia, że Roosevelt, po objęciu urzędowania w dniu 4 marca, wprowadzi w życie własny projekt uregulowania sprawy długów. Roosevelt podobno jest przeciwny rozpatrywaniu sprawy długów przez światową konferencję gospodarczą, i dowodzi, że Stany Zjednoczone osiągną większe korzyści, prowadząc rokowania z poszczególnymi dłużnikami. Możliwe, że

Owen Young otrzyma od Roosevelta pełnomocnictwa dla prowadzenia rokowań z dłużnikami.

Oczywiście Roosevelt zamierza związać sprawę długów ze sprawami handlowymi w myśl znanej tezy amerykańskiej, że redukcja długów może nastąpić tylko wtedy, jeżeli kraje dłużnicze udziela na towary amerykańskie zniżki celi.

Prez. Hoover odbył wczoraj konferencję z ministrami spraw zagranicznych i skarbu. Omawiane były kandydatury członków przyszłej komisji długów. Do tej komisji wejść mają przedstawiciele demokratów i republikanów.

## „Na pełnych wodach ogólnej rewizji”

Berlin, 21 grudnia. Uwagę kół politycznych zwrócił artykuł umieszczony w „Bremer Nachrichten”, wedle którego sprawa równouprawnienia posunęła się już tak daleko, że Niemcy znajdują się na pełnych wodach ogólnej rewizji.

Wobec tego Niemcy nie powinny ograniczać się do poszczególnych zagadnień, lecz na każdą tezę francuską o bezpieczeństwie odpowiedzieć nowym żądaniem w sprawie zbrojenia. (PAT)

## Walka z sabotażem chłopskim w ZSSR

Moskwa, 21 grudnia. Sabotaż „chlebozagotowki” w okręgu uralskim i syberyjskim spotkał się z ostreimi represjami wobec 23 sowchozów. Wielu dyrektorów tych instytucyj zostało aresztowanych. W 82 rejonach (powiatach) na Ukrainie zakazano sprzedaży towarów przemysłowych. Wyznaczono specjalne komisje robotnicze, których zadaniem jest wykrywanie zbroja, powtórne jego miłocenie i przewidziane piew. (PAT)

Moskwa, 21 grudnia. Ogłoszony tu został dekret, wprowadzający przymusową dostawę produktów mlecznych, na wzór przymusowej dostawy zboża i mięsa. Wyznaczone kontyngenty są bardzo wysokie i wynoszą od 50 do 280 litrów mleka od krowy rocznie, w zależności od okręgu oraz charakteru klasowej dostawy.

Kontyngenty wyznaczone na gospodarstwa indywidualne są wyższe o 50 proc. od kontyngentów dla kolektywów rolnych. (PAT)

Z żałobnej karty.**Ś. p. prof. Karol Stryjeński.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G.) Z Krakowa donoszą, Dziś w nocy wskutek zapalenia opon mózgowych zmarł w Krakowie ś. p. Karol Stryjeński, profesor Akademii Sztuk Pięknych i znany malarz.

Ś. p. Stryjeński przed sześciu tygodniami uległ atakowi spowodowanemu zapaleniem opon mózgowych. Po ataku tym nastąpił paraliż lewej nogi i lewej ręki oraz utrata mowy. Stan zdrowia K. Stryjeńskiego poprawił się później, jednak nie na długo. Wskutek ponownego ataku, jaki nastąpił dzisiejszej nocy, K. Stryjeński zakończył życie.

Ś. p. Stryjeński był mężem: znanej artystki Zofii Stryjeńskiej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Sp. prof. Karol Stryjeński urodził się w Krakowie w r. 1887. Po ukończeniu studiów wyższych, w Zurychu i Paryżu, osiadł w Krakowie, gdzie pracował w biurze architektonicznym Magistratu i brał żywy udział w ruchu artystycznym miasta.

Zaślubił znaną malarkę Zofię z Lubieńskich.

W r. 1914 wstąpił do Legionów, jednakże z powodu choroby powrócił wkrótce do Krakowa. Tu pracuje w dalszym ciągu w dziedzinie sztuki stosowanej, prowadząc założone przez siebie „Warsztaty Krakowskie”. Bierze żywy udział w wystawie międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925.

W r. 1927 zostaje powołany do Akademii Sztuk Pięknych, gdzie do ostatniej chwili wykłada architekturę i rzeźbę monumentalną. Od r. 1930 ś. p. prof. Stryjeński był członkiem zarządu a wreszcie dyrektorem Instytutu

Propagandy Sztuki, który swój rozwój w dużej mierze jemu zawdzięcza.

Zostawił wiele pięknych dzieł, jak niezrealizowany dotychczas plan regulacji Zakopanego, mauzoleum Kasprówicza, wiele domów mieszkalnych i t. p. Interesował się również sportową architekturą górską i według jego planów wybudowano kilka schronisk. Ostatniemu ukończeniem dziełem jego życia był pawilon Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, wykonany tylko częściowo. (PAT)

**Fiasko wiecu Stron. Nar. w Tarnopolu**

Tarnopol, 21 grudnia. (Tel. wł.) Stronnictwo Narodowe zwołało na dziś 21 bm. o godz. 12 w poł. wiec w Tarnopolu. Na wiec ten miał przybyć ze Lwowa sen. Głabiński, jednakże nie przyjechał, natomiast przybyli posłowie z innych stron Polski, głównie z Ziemi Podlaskiej. Na wiecu zjawili się licznie członkowie BBWR w zamiarze przeprowadzenia rzeczowej dyskusji.

**Kuchciak i 18 jego towarzyszy staną przed sądem doraźnym.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G.) Z Łodzi donoszą o nowych szczegółach sprawy Romana Kuchciaka, który, jak wiadomo, podłożył bomby pod gmach Województwa w Łodzi.

Kuchciak po ukończeniu służby wojskowej wstąpił do „Rozwoju” i do stronnictwa NPR. W r. 1925 został sekretarzem partii NPR. Wskutek jego mtryg nastąpił rozłam w tej partii. Gdy w r. 1928 wybuchł wielki strajk w Łodzi, Kuchciak postarał się o to, że organizacje sowieckie przesłały do

Łodzi 10.000 dolarów dla Związku włókniarzy z NPR.

Kuchciak jest typem awanturnika i karjerowicza politycznego.

Ostatnio między nim a jego towarzyszami partyjnymi przyszło do ostrego starcia. Kuchciak zażądał od zarządu większej sumy pieniężnej za to, że z narażeniem życia podłożył bomby pod Województwo.

W mieszkaniu jego zgromadzone wielki zapas ulotek, p. tacych w związku z zamachem bombowym. Ulotki nawoływały bezrobotnych do demonstracji. Początkowo nie przyznawał się do winy, dopiero wzięty w otępi krzyżowych pytań, podał szczegóły zamachu i wymienił swych współpracowników.

Kuchciak i 18 jego towarzyszy staną wkrótce przed sądem doraźnym.

**PIĘKNE PODARKI NA BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK**

POLECA PERFUMERIA

**S. FEDERA, L W Ó W, UL. SYKSTUSKA 7.** Każdy kupujący otrzymuje udatkowo piękny upominek BEZPŁATNIE. 3455n

**Gdańsk zgłosił odwołanie od decyzji W. Komisarza L. N.**

Gdańsk, 21 grudnia. Senat Gdański złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów odwołanie od wydanej przez niego w dniu 20 ub. m. decyzji w sprawie kontyngentów i obrotu uszlachetniającego.

**W paru wierszach.**

Znamienna uchwała parlamentu łódzkiego. Z Rygi donoszą: Parlament przyjął w trzecim czytaniu ustawę o niekaralności za przerwanie ciąży w wypadku, jeśli to miało zagrazać życiu matki lub dziecka. (PAT)

Po zamachach na skłopy w Wiedniu. Z Wiednia donoszą: Dochodzenia policyjne stwierdziły, iż rurki szklane, używane przez narodowych socjalistów do wywołania zamętu i zaburzeń w domach towarowych, zawierały roztwór kwasu bromowego i były sprowadzone z Niemiec, gdzie używano również podobnych środków w czasie demonstracji w domach towarowych. Obecnie przebywa w aresztach wiedeńskich 14 osób, wmieszanych w tę sprawę. (PAT)

Trzęsienie ziemi w Stanach Zjednoczonych. W stanie Nevada odczuło silne wstrząsy podziemne. Są to najmocniejsze wstrząsy, jakie się dały odczuć od roku 1925. (PAT)

Powódź w Pirenejach. Poziom wody rzek we wschodnich Pirenejach stale wzrasta, aczkolwiek obecnie w temple powolniejszym. Szkody, wyrządzone przez powódź, są znaczne.

**Jaka pogoda będzie dzisiaj?**

Warszawa, 21 grudnia. Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 22 grudnia br.: Rano chmurno i mglisto, w dzień roz pogodzenie. Po lekkich nocnych przynmrozkach temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe lub cisza. (PAT)

Temperatura we Lwowie w dniu 21 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 743.20, temperatura -0.1, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 742.78, temperatura +3.5, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 741.87, temperatura -1.2.

**Zebrańie właścicieli nowych domów we Lwowie**

celem omówienia spraw, związanych z splatą pożyczek hipotecznych.

Dowiadujemy się, że we wtorek 27 b. m. w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się pierwsze zebranie Komitetu właścicieli nowych domów we Lwowie. Na zebraniu omówiony będzie plan akcji w sprawie ulg dla właścicieli nowych mieszkań odnośnie splaty pożyczek hipotecznych.

Jak wiadomo Bank Gospodarstwa Krajowego zastępuje w najbliższym czasie szereg ulg dla tych dłużników, którzy budowali z kredytów tego banku w okresie najwyższej koniunktury. Obecnie właściciele nowych domów, którzy korzystali z kredytów Kas Oszczędności zamierzają prowadzić akcję w kierunku analogicznych ulg.

Gdy po przemówieniach posłów Str. Nar. wystąpili mówcy, którzy zaczęli rzeczowo odpowiadać na zarzuty posłów Str. Nar., bojówka endecka wszczęła tumult. Wiec został zakończony odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” przez większość zebranych. Rezolucji, wysunętej przez posłów Str. Nar., nie uchwalono.

Komitet właścicieli nowych domów na zebraniu w Izbie przemysłowo-handlowej postawił postulat odłożenia splaty kapitału z pożyczek budowlanych na trzy lata, zażąda zwaloryzowania zaległych rat bez odsetek karnych, a wreszcie wystąpił z propozycją obniżenia oprocentowania na 3-4 proc. wraz z amortyzacją.

Należy wyjaśnić, że specjalnie na terenie Małopolski Wschodniej właściciele nowych budynków ponieśli bardzo poważne straty na rzecz lokatorów, wiele mieszkań stoi pusto bez zainteresowania lokatorów, cały szereg mieszkań budowanych na warunkach spółdzielczych znajduje się w stanie licytacji — bez nabywców.

**Szpieg i bigamista Tadeusz Rowiński stanie ponownie przed sądem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (Sz.) Wyrokiem Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 4 listopada br. skazany został na 4 lata więzienia Józef Tadeusz Rudnicki vel Rowiński, oskarżony o szpiegostwo. Rozpoczął on akcję szpiegowską w r. 1928, dostarczając emisariuszom państwa ościennego wiadomości dotyczące aparatu mobilizacyjnego. Ustalono, że Rowiński był również poligamista, czterokrotnie bowiem żenił się i porzucił żony dla zawarcia nowego małżeństwa. Sensacje w czasie rozprawy budził fakt, że Ro-

wiński zgłosił się do policji i sam złożył oskarżenie przeciw sobie, przyznając się do szpiegostwa. Śledztwo stwierdziło, że obszernie zeznanie oskarżonego, jest w każdym szczególe zgodne z istotnymi faktami. Proces ówczesny toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Obecnie wyszły na jaw nowe okoliczności działalności szpiegowskiej Rowińskiego, które dotychczas nie były przedmiotem śledztwa. Wobec tego Rowiński stanie ponownie przed Sądem karnym.

**Trzy wyroki śmierci.**

Rybnik, 21 grudnia. Przeprowadzona w dniu dzisiejszym przed sądem doraźnym w Rybniku rozprawa przeciw Emilowi Adamczykowi, Janowi Kubli i Lucjanowi Solichowi oskarżonym o napad rabunkowy zakończyła się wyrokiem skazującym wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Solichowi ze względu na młody wiek zamieniono karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. (PAT)

**Za ratowanie ginących.**

Warszawa, 20 grudnia. Minister spraw wewn. nadał medal za ratowanie ginących Franciszkowi Piotrowskiemu, majstrowi murarskiemu z Tomaszowa Mazowieckiego za wyratowanie z narażeniem własnego życia 2 osób, zasypanych ziemią przy budowie studni. (PAT)

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.****KRYNICA-ZDRÓJ**

OD 30 GRUDNIA DO 4 STYCZNIA

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA HOKEJOWE

BERLIN-WIEDEN

3453 BUDAPEST-POLSKA

**Świątokradztwo w Drohobyczu.**

Borysław, 21 grudnia. Nieznany sprawca zakradł się do kościoła rzymsko-katolickiego w Drohobyczu, gdzie z rozbitej skarbnicy zabrał całą gotówkę oraz zerwał z ołtarza Matki Boskiej kilka sznurów pereł. (PAT)

**Pracownicy młodociani w przemyśle poligraficznym.**

Warszawa, 21 grudnia. Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w przemyśle poligraficznym.

W dziale drukarskim stosunek procentowy dla zecerów nie może przekraczać 2 proc., dla maszynowców 70 proc., w dziale litograficznym dla rysowników nie może przekraczać 2 procent, dla maszynowców 100 proc., z tem jednak, że na każda maszynę litograficzną nie może wypadać więcej niż jeden młodociany. W dziale chemicznym ten stosunek nie może przekraczać 10 proc. Rozporządzenie to nie dotyczy uczniów przemysłowych zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę. Rozporządzenie wchodzi w życie 21 marca 1933.

# Szereg znanych przyjaciół Polski z DNIA.

## w nowym gabinecie belgijskim.

Warszawa, 21 grudnia. Nowy gabinet belgijski nazwany został „Wielkim gabinetem” ze względu na wejście do niego najwybitniejszych mężów Belgii.

Na podkreślenie zasługuje szczególnie osoba ministra wojny Deveze szefa partii liberalnej. Deveze w r. 1920 zwalczał rząd socjalistyczny, pozostający pod wpływem Vanderveldego za to, że ten nie zgodził się na przepuszczenie do Polski amunicji w chwili, gdy bolszewicy szli na Warszawę.

Wkrótce potem rząd ten został obalony i Deveze otrzymawszy teke ministra wojny, wydał natychmiast

rozkaz przestania Polsce amunicji.

Gabinet belgijski obok osoby Deveze posiada cały szereg osobistości które przy każdej sposobności manifestują swą sympatię dla Polski, mianowicie Jansona, ministra sprawiedliwości, Carton de Viarda, ministra higieny, Lippensa, ministra oświaty publ. oraz Forthomme'a, ministra komunikacji. (PAT)

## Niemcy przyznają się do winy

Bruksela, 21 grudnia. Prasa belgijska podaje z Berlina sensacyjną wiadomość, że organ kanclerza Schleichera „Deutsche Allgemeine Zeitung” publikuje artykuł o tem, że Belgia nie ponosi odpowiedzialności za ubiegłą wojnę, gdyż jej terytorjum zostało okupowane a neutralność naruszona.

nowicie Jansona, ministra sprawiedliwości, Carton de Viarda, ministra higieny, Lippensa, ministra oświaty publ. oraz Forthomme'a, ministra komunikacji. (PAT)

W związku z tem wszystkie dowody niemieckie mające stwierdzić, że ultimatum Bethmanna Hollwega było usprawiedliwione, zostało przez nacjonalistyczny organ niemiecki obalone.

## Ograniczenie ruchu kolejowego w czasie świąt.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (Sz.) Ministerstwo Komunikacji poleciło wszystkim Dyrekcjom kolejowym ograniczenie ruchu kolejowego w czasie świąt, celem umożliwienia odpoczynku świątecznego drużynom konduktorskim i parowozowym. Ograniczenie ruchu towarowego będzie miało miejsce w okresie od godziny 16 dnia 24 bm. do godziny 18 dnia 26 bm. W czasie tym przyrównane będą tylko przesyłki pilne i artykuły łatwo psujące się.

Jednocześnie wydane będą zarządzenia celem zabezpieczenia od kradzieży transportów zatrzymanych w drodze.

## Polska dostawia szyny dla Brazylii.

Warszawa, 21 grudnia. Na ogłoszonym ostatnio przetargu przez koleje brazylijskie, luty polskie otrzymały zamówienia na dostawę 14.000 ton szyn. Dostawa ta opiera się na zasadzie kompensacji w handlu towarowym między Polską a Brazylią. (PAT)

## Strajk włoski w „Polgum”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G.) W Syndykacie gumowym „Polgum” trwa strajk włoski. Powodem strajku jest fakt, że w związku z wygaśnięciem umowy Syndykatu z urzędnikami, które nastąpić ma 1 marca, dyrekcja wymówiła jeszcze w październiku pracę urzędnikom. 40 proc. urzędników odchodzi już 1 stycznia, 30 proc. 1 lutego, a 30 proc. — 1 marca. W ciągu tych dwóch miesięcy syndykat likwiduje się ostatecznie. Pracownicy żądają zatrzymania wszystkich pracowników do 1 marca i nieobniżania pensji. Przez cały dzień wczorajszy i noc dzisiejszą pracownicy pozostawali w biurach.

## Geologia polskich pól naftowych.

Nakładem firmy Ferdinand Enke, w Stuttgartie pojawiła się książka prof. Jana Nowaka pt. „Die Geologie der polnischen Erdölfelder”. Książka o 93 stronicach zawiera 40 rycin i jedną mapę. Tygodnik naukowy „Die Naturwissenschaften” zamieszcza o pracy prof. Nowaka nader przychylną recenzję, wskazując na to, że daje ona obiektywny i w wielu wypadkach całkiem nowy obraz zakładowej struktury Karpat polskich. Najważniejszą częścią książki jest opis warstw, zawierających naftę, oraz poszczególnych jej łóżysk, symetria których daje całkiem nowy pogląd na powstawanie pól naftowych. (PAT)

## TYDZIEŃ PRZEDŚWIĄTECZNY

**Bieganina... Sprawunki... Gwałt i rwetes w domu.**

**Ryby, trunki, zabawki, bakalie... i ciasto...**

**Kogo prosić na wileję?... Co na gwiazdkę komu?...**

**Pełen takich kłopotów idzie człek na miasto...**

**Taki los już we święta — rzecz refleksji warta!**

**Powiedz z ręką na se ci, bez obłudy, śmiało,**

**Ze będzie na rozumniej, — sprawa to otwarta —**

**Cześć pieniędzy na święta, a cześć do P. K. O.?**

## Okres feryj świątecznych w pracach parlamentu i Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (Sz.) Wczorajsze posiedzenie plenarne Senatu zamknęło faktycznie prace parlamentarne przed Bożym Narodzeniem. Prace w komisjach i na plenum parlamentu wznowione zostaną w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

Również w Ionie Rządu wszystkie sprawy, które miały być załatwione przed świętami, zostały zakończone. Okres świąteczny w pracach Rządu rozpoczął się z chwilą wyjazdu Premiera Prystora na urlop wypoczynkowy na Wileńszczyznę. P. Premiera zastępuje Minister Skarbu prof. Zawadzki.

Jednym ważniejszym zdarzeniem przed świętami będzie zapowiedziana na piątek uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji i układu koncyliacyjnego, zawartych między Polską a ZSSR. Uroczystość ta odbędzie się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z ramienia Polski występować będzie Minister J. Beck, zaś z ramienia Rosji sowieckiej poseł sowiecki w Warszawie Antonow Owsiejenko. Dziś p. Minister Beck przyjął posła Antonowa Owsiejenka, z którym, jak można przypuszczać, ustalił formę i szczegóły wymiany instrumentów ratyfikacyjnych.

## Sowiety wzmagają swą akcję w Persji

Wiedeń, 21 grudnia. Donoszą z Londynu, że rosyjski syndykat naftowy postanowił rozszerzyć swą działalność w Persji, w związku z czem ma być

rozszerzona sieć oddziałów bankowych. Na te cele przeznaczono kilka milionów rubli w złocie. (PAT)

## Komuniści niemieccy plądrują sklepy.

Berlin, 21 grudnia. Plądrowanie sklepów i demonstracje komunistyczne ponowily się w ciągu ubiegłej doby w Berlinie i na prowincji. Do sklepów wchodziły grupy napastników przy pomocy rewolwerów, terroryzowały personel sklepowy, poczem zabierały znaczne ilości towarów. Policja nie zdołała zatrzymać sprawców ani w jednym wypadku.

W kilku dzielnicach doszło do manifestacji komunistycznych. Policja rozprędziła tłum używając pałek gumowych.

De szczegóły ostrzeżeń zapurzonych doszło w Koblencji, gdy pomimo inter-

wencji policji wybito szybę w sklepach, zaś zamaskowani osobnicy uzbrojeni w rewolwery plądrowali szereg sklepów. Policja dokonała aresztowań w dzielnicach zamieszkałych przez bezrobotnych. (PAT)

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu, łaknienia, obstrukcji, niesku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu drzeniu kończyn, senności, szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione nawięcie. Zadać w apt. i drog. 3122

## PRZYJĘCIE W AMBASADZIE STANÓW ZŁ.

Warszawa, 21 grudnia. W siedzibie ambasady Stanów Zł. odbyło się wczoraj przyjęcie, wydane przez ambasadora p. Lamnot-Bielina, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających p. Prezydentowi Rzplitej. (PAT)

## DYR. STARZYŃSKI NA URLOPIE.

Warszawa, 21 grudnia. W dniu dzisiejszym dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. Roman Starzyński wyjeżdża na 2-tygodniowy urlop. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wicedyrektor p. Orzechowski. (PAT)

## WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH

Warszawa, 21 grudnia. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 17 bm w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa wynosiła 198.272 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.5% osób. (PAT)

## Pożegnanie wiceministra Starzyńskiego.

Warszawa, 21 grudnia. Dziś o godzinie 10-tej odbyło się w Ministerstwie Skarbu pożegnanie Wiceministra Starzyńskiego, który obejmuje stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Do Wiceministra Starzyńskiego przemówił Minister Skarbu p. Zawadzki w imieniu urzędników, i wyraził żal z powodu opuszczenia przez p. Starzyńskiego stanowiska, podkreślając, iż przyszły historyk skarbowości polskiej, badający okres 1926 r. do 1932 stwierdzi, iż wiceminister Starzyński ma swoją kartę w tej historii, dzięki zasługom położonym dla rozwoju skarbowości polskiej.

Na szereg przemówień odpowiedział Wicemin. Starzyński, który dziekował Ministrowi Zawadzkiemu za tak dodatnią ocenę jego pracy, podkreślając, iż szczególnie ostatni okres uważa za wybitnie intensywny i owocny dzięki kierownictwu Ministra Zawadzkiego. W zakończeniu, Wiceminister Starzyński, zwracając się do Ministra Zawadzkiego, oświadczył, że starać się będzie na swym nowym posterunku, który pozostaje pod zwierzchniem kierownictwem Ministra Zawadzkiego, być mu równie pomocnym i nie zawieść okazanego mu zaufania. (PAT)

## WICEPR. STARZYŃSKI NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G) Dziś przed południem P. Prezydent Rzplitej przyjął nowo mianowanego wiceprezesa B. G. K. p. wicemin. St. Starzyńskiego, który przedstawił się P. Prezydentowi na swem nowem stanowisku.

## Pogrzeb ś. p. Dąbrowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G) Dziś o godz. 11 rano po nabożeństwie żałobnym w kościele Św. Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb ś. p. Wojciecha Dąbrowskiego, dziennikarza i publicysty. Na uroczystość żałobną przybyli liczni przedstawiciele prasy z prezesem Związku wydawnictw Mrozowskim, wiceprezesem Związku Dziennikarzy Grossternem i prezesem Syndykatu Dziennikarzy warszawskich Ścierzyńskim na czele. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu Powązkowskim wygłosił przemówienie prezes Ścierzyński.

## Wiceprezes Banku Gosp. Kraj. St. Starzyński.

Warszawa, 21 grudnia. Nowy wiceprezes Banku Gosp. Kraj. Stefan Starzyński urodził się w r. 1893. Po ukończeniu studiów uzyskał dyplom Wyższej Szkoły Handl. w Warszawie. Pracował w bankowości do wybuchu wojny i w tym czasie brał udział w Związku Strzeleckim. Był kilkakrotnie przez Rosjan więziony i skazany na twierdze.

W r. 1914 wstąpił do służby jako szeregowiec.

Do pokoju ryskiego służył w wojsku, które opuścił w randze kapitana. Od r. 1921 do 1924 przebywał w Moskwie, biorąc udział w mieszanych komisjach polsko-sowieckich. Od r. 1924 pracuje w Min. Skarbu. W r. 1926 powołany zostaje do gabinetu premiera Bartla, wkrótce jednak wraca na stanowisko dyr. dep. ogólnego w Min. Skarbu. Od r. 1929 jest wiceministrem skarbu. W r. 1930 został wybrany do Sejmu z listy BBWR. Poza pracą zawodową trudni się też pracą publicystyczną.

## WICEMIN. SZEMBEK U KRÓLA KAROLA.

Bukareszt, 21 grudnia. Poseł Rzpłitej Szembek przyjęty na audjencji u króla Karola złożył mu listy odwoławcze. Następnie poseł Szembek złożył wizytę pożegnalną premierowi Maniu.

## Kto podłożył w Łodzi bomby pod Urząd Wojewódzki i Magistrat.

W związku z wykryciem sprawy podżucenia bomby pod Urząd Wojewódzki w Łodzi. PAT. podaje następujące dalsze szczegóły:

Władzom wiadome było, że w kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Gdańskiej grupują się przeważnie meły społeczne. Już w przeddzień wybuchu bomby, ujawnione zostały w Urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Matejki i w lokalach innych związków zawodowych odez-

wy nawołujące do demonstracji w dniu 13 grudnia, o godz. 10 rano przed Urzędem Wojewódzkim i magistratem.

W wyniku dochodzeń został ujęty główny sprawca Roman Kuchciak, faktyczny kierownik kartelu ZZP, i NPR, prawnicy, znany na gruncie łódzkim awanturnik.

Do winy przyznał się i ujawnił spółników. W związku z tem aresztowano 13 osób. (PAT)

## Nowy dekret Hindenburga przywraca część owo swobody obywatelskie.

Berlin, 21 grudnia. Ogłoszony został 20 bm. dekret prezydenta Rzeszy uchylający dotychczasowe rozporządzenie nadzwyczajne przeciwko terrorowi i wykroczeniom politycznym.

Nowy dekret pod nazwą „rozporządzenie prezydenta Rzeszy o utrzymaniu pokoju wewnętrznego” przywraca częściowo swobody obywatelskie w szczególności wolność zgromadzeń i wolność prasy. Uchylona została również ustawa o ochronie republiki, z której tylko pewne postanowienia we szły do dekretu. Zniesione zostały sądy nadzwyczajne. Wzmocniono ochronę osoby prezydenta Rzeszy. Po-

licji przysługiwać będzie w przyszłości prawo kontrolowania zgromadzeń publicznych. (PAT)

Berlin, 20 grudnia. Rada Państwa uchwaliła 44 głosami przeciwko 19 nie wnieść protestu przeciwko przyjęciu przez Reichstag projektu ustawy amnestyjnej. (PAT)

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**

## Separatystyczne wywody p. Korfantego na posiedzeniu sejmu śląskiego.

Katowice, 21 grudnia. Wtorkowe posiedzenie Sejmu Śląskiego wypełniła dyskusja nad wniesionym świeżo przez Radę Wojewódzka projektem ustawy ustrojowej.

Poważną deklarację precyzującą stanowisko stronnictwa prorządowego złożył pos. Witeczak, reprezentant Klubu N. Ch. Z. P. Oświadczył on że Klub prorządowy będący zwolennikiem autonomii gospodarczej i kulturalnej walczyć będzie nadal o ścisłe zespolenie Śląska z Rzpłitą.

Przedstawiciel klubu niemieckiego dr. Pant wypowiedział się zdecydowanie negatywnie przeciwko projektowi ustawy, domagając się najszerzej autonomii.

Pos. Kempka z Nar. Partji Robotniczej nieoczekiwanie wystąpił z nie-

słyszaniem twierdzeniem, że nie konstytucja Rzpłitej jest gwarantem pracy ludu śląskiego, lecz przede wszystkim statut organiczny. Mówca twierdzi, że w chwili ustalania statutu, mając do Polski zaufanie, nie zastrzeżono ludowi śląskiemu szeregu ważnych gwarancji. Poseł podniósł że projekty zamierzały słusznie Śląskowi nadać pierwotnie charakter państwa związkowego, a później zgodzili się na coś pośredniego między prowincją polską a państwem związkowym. W ten sposób powstała autonomia Śląska itd.

Dalszy mówca pos. Korfanty (Ch. D.) stwierdzając, że suwerennej wła-

dzy państwowej nie zamierza ograniczać, osro wystąpił przeciw projektowi Rady wojewódzkiej, popierając w całości separatystyczne wywody pos. Kempki przeciw omnipotencji państwowej.

Oba przemówienia pos. Kempki i Korfantego popierające postulaty klubu niemieckiego, wywołały zrozumiałe oburzenie i niesmak, tembardziej, że zwłaszcza pos. Kempka w r. 1924 w tym samym Sejmie śląskim wygłosił ostre przemówienie za zniesieniem autonomii Śląska, wyzyskane już wtedy przez klub niemiecki dla celów demagogicznych. (PAT)

## Dyskusja nad expose p. Premiera na plenum Senatu.

Warszawa, 21 grudnia. Otwierając posiedzenie Senatu, Marsz. Raczkiwicz odczytał utrzymaną w serdecznym tonie depezę od Senatu Jugosławi, wystosowaną z okazji ratyfikowania przez senat umowy z Polską, dotyczącej stosunków naukowych i kulturalnych.

Następnie Marszałek odczytał wyrok sądu honorowego w sprawie zarzutów podniesionych przez sen. Pawelca (BBWR.), przeciwko członkom klubu niemieckiego senatorom Pantowi i Utecie. Wyrok ten opiewa, że dowód prawdy prowadzony przez sen. Pawelca w stosunku do sen. Panta zupełnie się udał, albowiem Volksbund, w którym sen. Pant odgrywał poważną rolę, otrzymywał subwencje od politycznych organizacji znajdujących się poza granicami kraju, w W stosunku do sen. Uty dowód prawdy nie udało się, jednakże sąd nie widzi powodu do uznania winy sen. Pawelca ze względu na brak subiektywnego zawińienia.

Po przyjęciu projektu ustawy o ob-

niżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych w formie proponowanej przez Sejm, Izba przystąpiła do dyskusji nad expose Premiera Prystora.

Sen. Ewert (BBWR.) twierdził, że najważniejszą obecnie rzeczą jest rozbudowa wewnętrznych rynków zbytu. Mówca występuje przeciwko metodom niektórych karteli w utrzymywaniu sztucznych cen. Sen. Głabiński (Kl. Nar.) imputował rządowi rzekome tendencje opanowywania życia gospodarczego dla celów partyjnych. Sen. Kłuszyńska (PPS) opisywała ciężkie położenie robotników i twierdziła, że kryzys w Polsce będzie się dalej pogłębiał. Sen. Iwanowski (BBWR.) stwierdził wzrost oszczędności mimo okresu kryzysowego.

Sen. Janta Polczyński omawiając zagadnienie cen, wyraża nadzieję, że i inne postulaty rolnictwa będą zrealizowane.

Sen. Thullie z Chrz. D. Małop. Wsch. domaga się wydania ustawy

kartelowej dającej rządowi stanowczy wpływ na ceny wyrobów przemysłu kartelowego i zgłasza odpowiednią rezolucję.

Sen. Makuch (Klub Ukr.) domaga się parcelacji większej własności bez odszkodowania, rozwiązania karteli, obniżenia opłat stempowych itd.

Sen. Targowski (BBWR.) zaznacza, że wprowadzenie tych wniosków w życie prowadziłoby do rozwiązania państwa jako instytucji.

W głosowaniu odrzucono rezolucję sen. Thulliego.

## Kronika telegraficzna.

Antyjugosłowiańskie demonstracje we Włoszech. „Messagero” donosi o manifestacjach studentów i byłych ochotników wojennych, jakie miały miejsce w Ankonie w związku z incydentem w Palato w Dalnacji. Pochód manifestantów udał się w kierunku portu, gdzie stały dwa parowce jugosłowiańskie, ale został rozprószony przez policję. (PAT)

Zamach samobójczy syna Oskara Straussa. W jednym z hoteli w Monte Carlo usiłował popełnić samobójstwo 22 letni Erwin Strauss, syn sławnego kompozytora Oskara Straussa, który zażył znaczna ilość jakiegoś środka narkotycznego. Stan jego jest bardzo ciężki. (PAT)

Zył 9 dni z przestrzelonym mózgiem? Z Durbanu (Natal — Airyka Południowa) donoszą: Zdarzył się tu ciekawy wypadek. Krajowiec z przestrzelonym na wyłot mózgiem żył 9 dni w tutejszym szpitalu i nawet był zdolny do dania informacji sędziemu Siedziemu. (PAT)

Stan oblężenia w Argentynie. Z Buenos Aires donoszą: Rząd ogłosił stan oblężenia na całym terytorjum republiki. (PAT)

## W 10-tą rocznicę zgonu ks. arcybiskupa Bilczewskiego

Z inicjatywy Związku Katolickich Towarzystw Dobroczynnych podjęto myśl obchodu 10 rocznicy zgonu s. p. księdza arcybiskupa Bilczewskiego. Obchód ma się odbyć 20 marca 1933, a już obecnie odnośne organizacje czynią przygotowania. Wczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie delegatów wyżej wymienionych towarzystw, któremu przewodniczył rada województwa p. Danilec jako prezes wymienionego Związku. Uchwalono jednogłośnie urządzić w dniu 20-go marca 1933 uroczyste nabożeństwo w katedrze, pochód na grób s. p. ks. arcybiskupa na cmentarzu Janowskim, a następnie urządzić wieczorem Akademję. Na tej akademji wśród przemówień będą dwa: jedno wygłoszone przez o sobę świecką, drugie przez duchowną. Przemówi przedstawiciel robotników, a zakończy przemówienia ksiądz arcybiskup Twardowski. Uchwalono zaprosić do wygłoszenia przemówień księdza arcybiskupa Teodorowicza i prof. hr. Pinińskiego.

Obchody odbędą się również w innych miastach diecezji. Postanowiono zwrócić się też do generalnego wikariusza Bukowiny ks. infuł. Grabowskiego w Czerniowcach i do Macierzy Polskiej na Bukwinie aby tam urządzić podobne obchody. Nałęcz przypomnieć, że za życia s. p. ks. arcyb. Bilczewskiego, Bukowina gależała do diecezji lwowskiej, ks. arcyb. Bilczewski zaś otaczał tę część specjalną opieką, broniąc ją przed wynarodowieniem.

Wybrano komitet, do którego weszli pp. Prezes Danilec, ks. prałat Dziurzyński, ks. prał. Warszylewicz, p. Rudnicka, Goluchowska, Kadyowa, Gaudjowa, Łukasiewiczowa, Skwarczyński, Fida, Wrabec, Popowicz i Żełeski.

## Z kroniki wypadków.

Lwów, 21 grudnia.

Zemsta rywalki. Wczoraj domiosła policji pielęgnarka Szpitala Powszechnego, Marja Dzendzeluk, że podczas dyżuru przy chorych jej koleżankach po faclu. Emilja Chilipko oblała ją kwasem solnym. Powodem zaiscia była zazdrość na tle erotycznym.

Autobus rozbija tramwaj. Wczoraj wieczorem, na rogu ulic: Leona Sapiehy i Kopernika podjechał autobus LW. 91306 wpadł na tramwaj „jedynek” nr. 118, prowadzony przez motorowego Jana Kozłowskiego. W zderzeniu, jakie nastąpiło, tramwaj został poważnie uszkodzony. Szofer autobusu, Kazimierz Górski został aresztowany.

Zacządenie rodziny na Lewandówce. Wczorajszej nocy na Lewandówce, w mieszkaniu przy ul. Kościuszki 8 uległy zaczadzeniu trzy kobiety: Zofja i Irena Derkacz, oraz Anna Loteczko. Pierwsza z nich uległa nawet bardzo poważnemu zatruciu. Ofiarami własnej nieostrożności zajęło się pogotowie ratunkowe.

# CHINY — JAPONJA — U. S. A.

ZWYCIĘSTWO DEMOKRATÓW W STANACH ZJEDNOCZ. A SPRAWY DALEKIEGO WSCHODU.

Wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie miał daleko idące skutki polityczne na Dalekim Wschodzie. Cała dotychczasowa gra polityczna chińska i japońska ulegnie gruntownej zmianie i na szalownicy dyplomatycznej nastąpią przesunięcia i posunięcia, które nadadzą grze zupełnie inny charakter i obrót. Europę interesowały wybory prezydenta w U. S. A. głównie ze względu na własne interesy: eksport do Stanów, kwestię długów wojennych, stosunek Białego Domu do Ligi Narodów etc. etc. Tymczasem, jak się okazuje z prasy japońskiej, zwycięstwo demokratów w USA. pociągnie za sobą daleko idące skutki dla Japonii i dla Chin.

Wielki dziennik polityczny, wychodzący w największym centrum przemysłowym Japonii — w Osaka, „Osaka Mainichi“, pisze a propos obrotu Roosevelta, co następuje:

„Polityka antyjapońska, uprawiana oficjalnie przez rząd nankijski jest w rzeczywistości bardzo daleka od istotnych planów i zamierzeń generalnego sztabu chińskiego.

Upadek prezydenta Hoover'a poprzedza likwidację polityki antyjapońskiej Stimsona, na którą liczyły Chiny, zamierzając podjąć akcję wojenną przeciw Japonii z pomocą moralną dziewięciu mocarstw. Teraz, gdy znikła nadzieja wciągnięcia Stanów Zjednoczonych, jako swego protektora, w grę antyjapońska, Chiny pragną wycofać się ostatecznie z pozycji dotychczasowej i zlikwidować swą akcję przeciwko Japonii. Przeciwnie, Chiny pragną dojść teraz jak najprędzej do porozumienia z Japonią i szukają tylko okazji, by móc w sposób dyplomatyczny, bez narażenia swego prestige'u, nawiązać stosunki przyjacielskie. Zresztą rząd centralny w Nankinie ma i inne jeszcze powody natury wewnętrznej, które go zmuszają do jak najrychlejszej decyzji w tym kierunku: dąży on do zapobieżenia rozłamowi w łonie gabinetu na tle istnie-

jącego nieporozumienia między Chang-Kai-Chekiem a ministrami. Poza to konieczność pacyfikacji stosunków we wewnętrznych zmusza tenże rząd do załatwiania w ten czy w inny sposób nieporozumień i waśni między członkami gabinetu.

Upadek Hoover'a i Stimson'a w U. S. A. zmienia do gruntu sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie. Zwycięstwo demokratów amerykańskich likwiduje naprężenie, istniejące między Japonią i Chinami i usuwa na dalszy plan groźbę wybuchu wojny między temi państwami. Atakowany z dwóch stron u siebie w domu, rząd nankijski musi dążyć za wszelką cenę do nawiązania przyjaznych stosun-

ków z Japonią, aby uratować siebie samego“.

Tak brzmi diagnoza i prognoza postawiona przez pismo japońskie, orjentujące się dobrze w sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i reprezentujące interesy przemysłu japońskiego. Perspektywy, które odsłania artykuł „Osaka Mainichi“, są zapowiedzią uspokojenia nad brzegami Pacyfiku, gdyż bez poparcia USA, Chiny nie mogą się odważyć na żadną politykę agresywną wobec Japonii, inne zaś mocarstwa nie zechcą angażować się w jakąś akcję samodzielną przeciw Japonii, nawet taką, której punktem wyjścia i podłożem byłaby rezolucja Ligi Narodów, ewentualnie komisji Lytton'a.

E. R.

## Polska między komunizmem a germanizmem.

Z DYSKUSJI W KLUBIE BBWR. W KROŚNIE.

Założony niedawno Klub towarzyski BBWR. w Krośnie rozwija się nad zwyczaj pomyślnie. Członkowie bardzo chętnie wyzyskują każdą wolną od zajęć zawodowych chwilę, aby zaglądnąć do sympatycznego lokalu. Obficie zaopatrzona Czytelnia pobudza do żywej dyskusji na aktualne tematy.

W rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej sp. Gabriela Narutowicza zamówił Klub uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, a na sobotnim zebraniu uczcił jego pamięć wysłuchaniem żałobnego przemówienia i minutą milczenia.

W tęże sobotę wygłosił dyr. Seminarium Żeńskiego i wiceprezes miejscowego Koła BBWR p. Kardasz prelekcję na temat „Polska między komunizmem a germanizmem“. Prelegent wyszedł z założenia, że komunizm jest największym przewrotem, jaki ludzkość przeżyła od czasów

chrześcijaństwa, starał się wglębić w istotę tego zjawiska, opierając swe spostrzeżenia na autopsji i na dziełach rosyjskich myślicieli od Herzena aż do Berdiajewa. Cytując wyjątki i analizując typy stworzone przez Turgieniewa, Puszkina, Gonczarowa, Dostojewskiego, Tolstoja i innych, dochodził do wniosku, że w komunizmie dzisiejszym tkwią bardzo silnie liczne pierwiastki pochodzenia czysto rosyjskiego. Komunizm rosyjski przygotowała właściwie inteligencja rosyjska, ta inteligencja, która kopnięta brutalnie przez dzisiejszych dyktatorów, zdala od ojczyzny musi się biernie przypatrywać wypadkom. Dusza rosyjska o niezmiernie szerokiej amplitudzie życia była w chwili wkroczenia bolszewizmu jeszcze w okresie dzieciństwa, w okresie średniowiecza, której nie przeorały ani humanizm, ani

reformacja, ani nawet rewolucja francuska.

Obok pierwiastków rosyjskich tkwią jeszcze w komunizmie idee, zaczerpnięte z filozofii niemieckiego i francuskiego Oświecenia oraz pierwiastki judaistyczne. Ten konglomerat został znakomicie spreparowany do psychiki rosyjskiej i dlatego znalazł tam tak po datny grunt.

Wiara w specjalne postannictwo na rodu, wiara w potęgę liczebna, rezygnacja z indywidualnego sposobu myślenia, poddawanie się bezkrytycznemu rozkazom tak zwanych nadludzi, specyficzny układ pojęć etycznych i płytkie korzenie religijne odczuwania — są także do pewnego stopnia cechą germańskiej masy, wychowanej zresztą i przygotowanej do takiej mentalności przez Hegla, Feuerbacha, Nietzschego i innych.

Dusza polska nie może się poddać ani jednemu ani drugiemu prądowi, gdyż jest zanadto krytyczna, zanadto indywidualna, zanadto etyczna, zbyt ludzka, ażeby się rzucić naoslep. Dusza polska wprawdzie przeżyła humanizm, reformację, rewolucję francuską i oświecenie, ale żadnemu prądowi nie oddała się zupełnie, bez pamięci. Zawsze umiała zdobyć się na pewien umiar, zachować własną indywidualność. Indywidualizm jest wprawdzie naszą słabością, przeszkadza nam w organizacji wewnętrznej, ale jest zarazem naszą siłą niespożyta. Geniusze wyrosłe na glebie naszego indywidualizmu — to ludzie o niezwykłej wartości moralnej, ludzie, którzy posiadają najwyższe i najcenniejsze cechy prawdziwej „humanitas“, którzy nie umieją być niesprawiedliwymi wobec drugich. Ich płomienna wola kanieczna miłość wolności i swojej ojczyzny nie wpadała ani w jednostronność, ani fatalizm, ani w beznadziejną bezwzględność. Droga ich myśli i ich czynów nie krzyżowała się nigdy z drogami, które całą ludzkość zniwiera do swego udoskonalenia.

Prelekcji wysłuchano z głęboką uwagą, poczem rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, którą ze względu na mnogość poruszonych problemów postanowiono wznowić na następnym posiedzeniu Klubu.

K.

**NAJWYTWORNIEJSZY PREZENT GWIAZDKOWY DLA PANA**  
to wspaniała kolekcja papierosów Polskiego Monopolu Tytuniowego  
**NIL. — SFINKS. — EGIPSKIE SPECJALNE. — EGIPSKIE PRZEDNIE.**

STEFAN KAWYN.

## Powieść ponurych zdarzeń\*).

Powieść Uniłowskiego „Wspólny pokój“ powstała z ducha rewizjonizmu, z owego l'air du temps dni dzisiejszych, z ducha twórczego sceptycyzmu tak chwalebne i pożądane, jeśli idzie o rozwianie legendy, niebezpiecznego wroga wielkiej i żywej działalności ludzkiej. Tak widziana, powieść Uniłowskiego jest niewątpliwie przedsięwzięciem społecznie poważnym, choć skądinąd, mianowicie artystycznie, budzi wiele zastrzeżeń.

Legenda najmłodszej Polski literackiej powstała zbyt szybko, jeśli wogóle powstać miała. Chłodem dyplomacji i hierarchicznego szczeblowania zamroziła co gorętsze porywy i zapęły twórcze. Najmłodszy pisarz, często autor unius libellae, staje się kłasykiem, i syt powodzenia, próżniaczy w atmosferze kawiarzanych pochwał i bezmyślnego żywota cyganerii literackiej. W oparach alkoholu i w ekstrawaganckich pomysłach pijackich snobizuje się prostacko, bez stylu na-

wet cyganerii murger'owskiej, nie mówiąc już o artystycznie i społecznie wartościowych okazach życia literackiego, jak cyganeria Gautier'a, cyganeria warszawska z epoki paskiewiczowskiej lub krakowska z czasów „Zielonego balonika“.

Jeżeli cyganeria Filleborna i Zmorzkiego w Warszawie lat „czterdziestych“ była dosłownie czynem na miarę historyczną, jeżeli znówu cyganeria krakowska Przybyszewskiego lub Boya była „najsłabszą rewindykacją prawa do śmiechu, do swobodnego spojrzenia na świat, zdziwieniem żałoby“, to jaki cel, jaką rację bytu ma współczesna polska (warszawska raczej) „cyganeria“ „Ziemiańskiej-matej“ czy Fukiera? Nawet, gdy wydziemy ze stanowiska cyganerii, jako formy pewnej zabawy artystycznej, to i w tym przypadku obserwator stwierdzi raczej ubóstwo inicjacji artystycznej, zalewane morzem wódki, aniżeli stylową, twórczo pobudzającą artystyczną grę wyobraźni. Trzeba w tej atmosferze kawiarzanej zaaklimatyzować się należyście, albo ginać na przedwczesny awiad.

Lucjan ginie, ale taki „Dziadzia“, który — jak sam powiada — urodził się bez płuc, prosperuje świetnie. „My, niby ci najmłodszy, nie mamy nic, nie przedstawiamy sobą nic“ — wyznaje w przebłyskach świadomości poeta Wermel. Ale w tej chwili pijacki humor szepce mu do ucha bolesny paradoks: „Może to i lepiej, że nasz kraj pozostał w tyle, kto wie, czy nie staniami się nową Grecją w zmurszałej Europie!“

Jak zatem widać, przedsięwzięcie autorskie Uniłowskiego uzasadnione jest silnie od strony rzeczowej. Ukazanie w przekroju nicości naszego najmłodszego świata literackiego, uderzenie w patos tragiczny tak wyraźny w konstrukcji symbolicznej: wspólny pokój, to niby ojczyzna, kraj, który, wyrażając się potężnie, ciągle traci ludzi, pragnienie radykalnej zmiany na lepsze, by młodzież literacka nie zastęgała dumnie w klasycyzmie jedynego tomiku, by żyła twórczo, by osiągała wyżyny — wszystkie te schematy treściowe powieści uderzają czytelnika prawdą i oczywistością, autora zaś stawiają na poziomie najbystrzejszych obserwatorów naszej smutnej i racji stanu literackiego.

Jest tedy powieść Uniłowskiego wartościowym aktem publicystyki lite-

rackiej o podobnych zamierzeniach, jak wydana niedawno p. t. „Życie i praca pisarza polskiego“ ankietą Zawodowego Związku Literatów Polskich w Warszawie. Gatunkowo jednak dwie te publikacje różnią się dość mocno: bo, jeżeli ankietka warszawska, konstatając niepomyślny stan literatury, akcentuje silnie złe gospodarcze warunki twórczości jako przyczynę zastoju twórczego pisarzy, to Uniłowski, przeciwnie, zła dopatruje się raczej w ich psychice, niezależnie od warunków zewnętrznych. Obserwacja tych ponurych zdarzeń Olimpu warszawskiego wprawia autora w stan wrzenia, rozpała go do białości, z prostej artystycznie drogi satyry obyczajowo-literackiej spęda go na kręte szlaki pamfletu, a nawet paszkwilu.

Pamflicista trzeba się urodzić. To, co w literaturze francuskiej stworzył w tym zakresie Jules Valles lub Lem Daudet, a w naszej Adolf Nowaczyński, pozostanie zawsze klasycznym do wodom, że pamflet, a nawet paszkwil, jest robotą artystyczną, podobnie jak wiersz liryczny, że nie wystarcza zmienić prawdziwe nazwisko wyśmiewanej osoby, ale, że trzeba specjalnej konstrukcji kompozycyjnej, świetnego języka polemicznego, układającego się

\* Zbigniew Uniłowski: „Wspólny pokój“, powieść, Warszawa, Wydawnictwo współczesne, (1932).

## Wiadomości bieżące

22

grudnia  
1932

## Czwartek

Zenona m.

Jutro: Wiktorji p. m.

Wschód słońca 7:43

Zachód słońca 15:26

## TEATR WIELKI.

Czwartek 22 bm. godz. 7.30 „Z małej chmury...“ Abon. 4.

Piątek 23 bm. godz. 7.30 „Z małej chmury...“ Abon. 4.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 22 bm. godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna. Abon. 5.

Piątek 23 bm. godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna. Abon. 5.

## REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRÓW MIEJSKICH

od dnia 25 XII 1932 r. do 1 I 1933 r.

## TEATR WIELKI.

Niedziela 25 XII godz. 7.30 „Z małej chmury“, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)

Poniedziałek 26 XII godz. 3.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre“ B. G. Shawa. (Abon. 4. ceny zmniejszone.)

Poniedziałek 26 XII godz. 7.30 „Z małej chmury“, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)

Wtorek 27 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekło“, opera.

Środa 28 XII godz. 7.30 „Z małej chmury“, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekło“, opera.

Piątek 30 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekło“, opera.

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Z małej chmury“, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Wesołość“, rewia.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Orfeusz w Piekło“, opera.

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z małej chmury“, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 25 XII godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Poniedziałek 26 XII godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości“, komedia w 3 akt. Pirandella. (Abon. 4.)

Poniedziałek 26 XII g. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Wtorek 27 XII godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Środa 28 XII godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Lekarz bezdomny“, komedia w 3 akt. A. Stoumiskiego. (Abon. 1. ceny zmniejszone.)

Piątek 30 XII godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Hiszpańska mucha“, komedia w 3 akt.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości“, komedia w 3 akt. (Abon. 4.)

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill“, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

w przedziwne polichromie słów, irzeba, by wyczuwało się w wystąpieniu pamflicysty siłę jego własnych przekonań.

W porównaniu z temi wymogami, które zbyt może rygorystycznie skodyfikował wspomniany Daudet w szkicach pt. „Flammes“, powieść Unilowskiego wypada nader słabo. Uboga akcja, poza pięknym epizodem miłosnym Lucjana i Teodozji, wypełniona jest blachami anegdotami kawiarnianymi, rodzajowymi scenkami pijackimi. Postaci nie posiadają prawdy psychologicznej swego istnienia, ich racja bytu uzasadniona jest publicystyczna potrzeba autora. Unilowski czerpie niestety z rzeczywistości, pragnie stworzyć coś w rodzaju faktografii obyczajowo-literackiej, jednakowoż dwie tendencje: reportażowa i satyryczna ścierają się w powieści zbyt silnie, by mogły nie zaszkodzić całości. „Wspólny pokój“ nie jest niemo wszystko ani reportażem, ani dobrze zrobionym pamfletem.

Wartość tej powieści — podkreślam raz jeszcze — stoi poza wymaganiami artystycznymi, w zamierzeniu publicystycznym pisarza. W tym zakresie, co prawda szczupłym, dorzuca do charakterystyki współczesnej powieści polskiej rys nowy: powieść rewizjonistyczno-literacka.

Wydział Wykonawczy  
Wojewódzkiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Woj. Komitetu dla spraw bezrobocia pod przewodnictwem Wicewojewody Dychdalewicza. Na posiedzeniu tem złożono sprawozdanie z czynności Komitetu za listopad, z którego wynika, że mimo bardzo szczupłych środków, posiadanych na pomoc bezrobotnym, Komitet wykazuje dużą gorliwość w pracy nad ulżeniem doł bezrobotnych. Za otrzymaną z Funduszu Pomocy bezrobotnym w Warszawie kwotę 115.000 zł. zakupiono ziemniaki, a dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano jeszcze znaczną ilość ziemniaków bez płatnie, co umożliwiło rozdanie między bezrobotnych w listopadzie ogólnej ilości 416 wagonów 52 q. ziemniaków o wartości 145.782 zł. W tym czasie rozdano również 145 tonn maki chlebowej oraz 110 i pół wagona węgla.

Sprawa rozdawnictwa zapomóg w gotówce lub bonach żywnościowych, nie jest jeszcze tak przeprowadzona, jakby sobie tego Komitet życzył, gdyż prawdopodobnie wskutek ogólnego zaobojębnienia i ofiarności, w tym kierunku znacznie się zmniejszyła. Poza ustanowionymi w drodze rozporządze-

nia Prez. Rządu opłatami na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym nie wpływała prawie żadne ofiary. Ofiarni, jak zwykle pracownicy państwowi, a częściowo samorządowi, opodatkowali skromne swe pobory, jednakże w niższym niż w ubiegłym roku procentie.

Analizujemy tą drogą do serce społeczeństwa, by zechciało chociażby drobnymi kwotami dopomóc Komitetowi w jego usiłowaniu około złagodzenia skutków bezrobocia, które w bieżącym roku jeszcze dotkliwiej daje się odczuć. Wszelkie datki składać można w P. K. O. na konto Nr. 180.335 względnie w Miejskiej Kasie Oszczędności na rachunek bieżący Nr. 643.

W dniu wczorajszym zwiedził p. wicewojewoda Dychdalewicz kilka punktów, w których wydaje się obiad dla bezrobotnych, a mianowicie kuchnię przy ul. Wągrowickiej, kuchnię przy ul. Wronowskiej, kuchnię rytuałną przy ul. Boimów, oraz kuchnię dla dzieci w Miejskim Ośrodku Zdrowia i O S w Zamarstynowie. Wszędzie stwierdził pan Wicewojewoda wzorową organizację, a wydawane bezrobotnym i ich dzieciom posiłki okazały się obfite i smaczne.

Sala Colosseum. Film Frankenstein oraz zespół „Wesoły Amor“.

## KINOTEATRY.

ADRJA: „Na Sybir“.

APOLLO: „Oskarżona“.

ATLANTIC: „Pieśń wicy“.

CASINO: Laurela i Hardygo doje i niedole oraz Wybawcy Europy.

CHIMERA: „Kochanek z północy“.

GRAZYNA: „W Gabinecie lekarza“ i „Miłczący wróg“.

KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą“.

MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą“.

OAZA: „Bunt sumienia“ oraz rewia.

PALACE: „100 metrów miłości“.

PAN: „Ostatnia kompania“, oraz „Góry w Płomieniach“.

PASAŻ: „On albo ja“ oraz „Pat i Patachon w Lunaparku“.

PROMIEN: „Szukaj kobiety“.

RAJ: „Dobranoc, Wiedniu!“.

STYLOWY: „Wielkowiejskie ulice“, oraz rewia „Wesoły świąteczny“.

SWIT: „Noc upoięń“.

UCIECHA: Harry Peel w pogoni za czarną maską.

— Teatr Wielki. Dziś i jutro znakomita komedia Br. Franka pt. „Z małej chmury“. Ciekawa treść, dowcipne powiedzenia, aktualność poruszonego zagadnienia, oraz doskonała gra aktorów składa się na pierwszorzędną całość.

— Teatr Rozmaitości. Sensacja artystyczna Lwowa stała się wczorajsza premiera świetnej komedii muzycznej pt. „Jim i Jill“. Pomysłowość autorów, znakomita przeróbka Hemara, przepiękna melodia muzyka, oraz imponująca wystawa złożyły się na całość o wybitnym piętnie artystycznym. Sztuka ma zapewnione powodzenie. Abonament nr. 5.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), które na zamówienie telefoniczne (nr. 26—56) wysyła bilety do domu.

Biuro ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda) sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— Colosseum. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia wesołej rewii „Olimpiada Humor“ w wykonaniu zespołu rewii P. Amora. Na ekranie film pt. „Frankenstein“ w przygotowaniu wielka premiera rewii pt. „Gdy kobieta mówi nie“ w wykonaniu całego zespołu, oraz gigantyczny film granu poraz pierwszy we Lwowie pt. „W cieniu drapaczy chmur“.

— Tydzień świąteczny w operze. Niesłychane powodzenie „Orfeusza w piekle“ skłoniło Dyrekcję Opery do kilkakrotnego jeszcze wystawienia tej opery komicznej, dodając jednakże do tego widowiska szereg niezwykle interesujących atrakcyj. „Orfeusz w piekle“ grany będzie w ciągu tego tygodnia świątecznego 4-krotnie: 27, 29 i 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. oraz 1 stycznia o godz. 3.15 popoł. W ramach tych czterech spektakli przewidywane są atrakcje, do których należeć będzie choinka na Olimpie, dalej wielka loteria dla

wszystkich posiadaczy biletów wstępu z niesłychanymi niespodziankami, wreszcie konkurs yo-yo.

— Uwaga! Gdzie spędzimy Sylwestra? Artysty Teatrów Miejskich urządzają dorocznym zwyczajem w Noc Sylwestrowa wielką rawę na pożegnanie starego i przy witanie nowego roku. Hasło: „Od dziś będzie wesoło...“ Wesołe skecze, dowcipne monolog, aroce piosenki, a nade wszystko przebogate i intrygujące złoże się na przemian „śmiesznieta“ całość. Początek o godz. 11.30 wieczór.

— O daj gwiazdkowe dla sierot. Zbliża się święto Bożego Narodzenia, które winno wnieść radość w każdą rodzinę, w każdy dom polski, nie pozostawiać nikogo bez współzucia w niedoli. W dniach radości bowiem silnie odczuwa się opuszczenie i dni te, tak miłe dla jednemu, stają się często dniami łez i smutku dla nieszcześliwych, dniami bolesnych wspomnień dla sierot. Rozprószycie choć na chwilę smutek może tylko atmosfera serdecznego zainteresowania. Wiedząc o tem, że znajdzie się wiele osób dobrej woli, które zapragną przyczynić się do stworzenia takiej atmosfery i zechcą rozświetlić na gwiazdkę dole sieroca, Zarząd Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego zawiadamia, że w tym roku zbierze się pod drzewkiem w Zakładzie 80 dzieci, w tem wiele sierot po łagowistach i obrońcach Lwowa, i że wszelkie datki w odzieży, żywności, zabawkach, żywach, saneczkach, książkach i słodyczkach przyjmują Zarząd przez cały dzień w lokalu własnym, ul. Jabłonowskich 7, tel. 84—25.

— Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 w Katowicach. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach organizacyjne walne zebranie Oddziału Śląskiego Tow. Przyj. Korp. Kad. Nr. 1. Uchwalono otwarcie Oddziału i wybrano do Zarządu płk. Klaczyńskiego deę 75 pp. jako prezesa, a jako członków: prezes Zw. Powstańców Śląskich Lortza, sekretarz Zw. Powst. Śl. Mastalera, inż. Zaczynskiego i p. Mermelowa. Do Komisji rewizyjnej powołano p. Niemcewicza, kom. Maślankę i p. Wójcika, a jako zastępcę p. Trojoka. Akcje swoją Odd. Śl. Tow. Przyj. Korp. Kad. Nr. 1 rozpoczyna od organizacji obchodu 70-lecia Powstania 1863 r., z czasów którego chorągiew ozdobiła Śląskim Krzyżem Waleczności i Zasługi znajduje się obecnie w posiadaniu Korp. Kad. Nr. 1 jako chorągiew Korpusu. Na posiedzeniu był obecny delegat Zarządu gł. Tow. Przyj. Korp. Kad. Nr. 1 prof. dr. Walerian Kwiatkowski.

— Z Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu 19 grudnia odbyło się we Lwowie posiedzenie Komitetu Okręgowego PCK przy współdziałaniu delegatów Oddziałów PCK i członków Komitetu, zamieszkałych we Lwowie. Komitet pod przewodnictwem prezesa hr. Wójcicha Gołuchowskiego za twierdził sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu za 3 kwartały 1932 oraz program pracy na rok 1933.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOZYLI:

Na Przytulisko Św. Józefa: zamiast kwiatów na trumnie śp. nieodżałowanego dr. Włodzimierza Godlewskiego składają Wacławowstwo Nieświątowscy Zi. 50.

Na Tow. Wincentego a Paulo (Pań): K. B. Zi. 3.

Dla nieuleczalnie chorego Zajaczkow-

## NA FALI DNIA

## Nieaktualne aktualności.

Dziwny kaprys przyrody, która nie śpieszy się z rozpoczęciem zimy, dał nam nieledwie Wielkanoc na Boże Narodzenie. W powietrzu drga wosenny zapach Trawniki zielenią się w najlepsze. Ogrody, które prawie nie widziały śniegu, mogą się pochwalić niezważonemi mrozem, zielonemi roślinami. Tu i ówdzie błaka się naważki, spóźniony, odważny owad. Na targu obok choinek, pojawiły się pęki wierzbowych baziów o wyglądzie zgoła niezimowym.

Jedynie choinki ratują sytuację i usiłują za wszelką cenę stworzyć nastrój przedwigilijny. Jest ich coniemnara, jak może nigdy, nie bywało. Nietylko na Rynku i na placach targowych, ale przed każdym kościółem, na każdym większym placu: omalże na każdej ulicy wyrasta przygodny lasek świerkowy, woniący świeżym aromatem szpilek. Hoże dorodne drzewka o strzelistym pniu przęza rzęsiście gałązki, jakby tylko czekały chwili, aż je ustroją barwne świeciła na nocne dziecięcych oczu. Ho ho! wybrały się nie bardzo w porę, ani myśleć o kryzysie, który złośliwie wszy się im pod nogę podstawia. A może to właśnie objaw kryzysu. Ludzie chcą zarobić. Czy starczy pierników, czekoladek, świeczek, orzechów, ażeby wszy stałe drzewka obwiesić jak przystało? Na szczęście nie zabraknie poczytych bibulek, które przy odrobinie pomysłu i zreczności mogą od biedy zalać brak.

Ala czy wszystkie choinki znajdą dzieci, któreby się memi cieszyły, to bardzo wątpliwe. I nie wszystkie dzieci znajdą w dniu wigilij w swoim domu choinkę... (mg)

## Kupujcie tylko polskie wyroby!

## OLDOBY CZOKOLADOWE NA GWIAZDKE

z fabryki

## JANA HÖFLINGERA

zdrowe, smaczne z najlepszej czekolady w serwimentach i na wagę wśródzie do nabycia, a głównie w sklepie firmowym

## u ica RUTOW KIEGO 8

(Plac Św. Ducha). 3377

W sprawie zatrudnienia  
inwalidów woennych.

Jak donosi Polska Ag. Publicyst. Minister opieki społecznej wydał do województw okólnik, polecając im szczególne zwrócenie uwagi na przestrzeganie przepisów ustawy z dnia 17 marca b. r. w sprawie zatrudniania inwalidów.

W okólniku podkreślone jest, że sytuacja bezrobotnych inwalidów stale się bardzo ciężka, gdyż redukcja w zakładach pracy dotyka ich w szerszej mierze, niż innych pracowników.

Minister Opieki Społecznej polecił wojewodom, aby podali do wiadomości kierowników państwowych urzędów pośrednictwa pracy wytyczne, jakimi powinni kierować się przy wskazywaniu pracy inwalidom. Należy przestrzegać, aby zakłady pracy przemysłowe handlowe, rolnicze i komunikacyjne, zarówno prywatne jak i państwowe, zatrudniały przynajmniej jednego inwalidę, który utracił zdolność do zarobkowania wyżej 35 proc. na każdym 50 pracowników.

skiego: zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych składa dr. Chirowski prokurator Sąd okręgowy Zi. 10.

Dla Terleckiego (sparaliżowany): zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych składa dr. Chirowski prokurator Sąd okręgowy Zi. 5.

Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym: zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych skład Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie Zi. 50; zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych składają Kazimierzowie Bogdanowiczowie Zi. 5; zamiast zyczeń świątecznych i noworocznych składa inż. Jan Wójcicki

— Odczał Małopolski Związku Banków w Polsce we Lwowie zawiadamia, że w Bankach należących do Oddziału, urzę-

dować będą w sobotę dnia 24 b. m. dla stron jedynie kasy od godz. 9—11-tej przed południem. 3462

— **Zamiast życzeń świątecznych — składki na cele dobroczynne.** Jak już wczoraj donieśliśmy szefowie wszystkich władz i instytucyj we Lwowie, postanowili tego roku zamiast życzeń świątecznych składać pewne kwoty na cele dobroczynne i społeczne.

W Sądzie Apelacyjnym we Lwowie szereg osób złożyło na Towarzystwo Ochrony Młodzieży, i tak Prezes S. A. dr. Zieliński i Prokurator S. A. Dembicki po 20 zł., Prezes S. O. Hanińczak i Prokurator S. O. dr. Chirowski po 15 zł., Kierownik Sądu Grodzkiego miejskiego dr. Decowski, Kier. Sądu Grodzkiego zamiejskiego Schuster i Przew. Sądu Pracy Frankl — po 10 zł.

— **Teatr szkolny we Lwowie.** W szkolnym przedstawieniu fragmentów z II. części „Fausta”, urządzonym staraniem uczennic zakładu Olgi Filipi-Zychowiczowej — o czem pisaliśmy wczoraj — reżyserja drugiego obrazu „Śmierć Fausta” była dziełem dr. Marii Kruczkiewicz.

— **W sprawie zadań konkursowych o gruzlicy w szkołach lwowskich.** Termin składania zadań konkursowych w szkołach z racji „Dni Przeciwigruźliczych” przedłuża Komitet Miejski w porozumieniu z Kuratorjum szkolnym do dnia 16 stycznia 1933. — Termin zaś składania najlepszych zadań z każdej szkoły do biura Komitetu (Fizykai Miejski, pl. Dąbrowskiego 3) do dnia 23 stycznia 1933. Broszury propagandowe może młodzież szkolna nabywać w biurze Lwowsk. Tow. Walki z Gruzlicą, Lwów, Lindego 5.

— **Wigilia dla 300 dzieci kolejarzy.** Komitet Pań, zajmujący się dożywianiem dzieci kolejarzy, urządza w piątek 23 b. m. wspólną wigilię dla 300 dzieci. Wigilia i rozdanie podarunków odbędzie się w poczekalni I. klasy na głównym dworcu we Lwowie. Komitet Pań złożony z małżonek kolejarzy, urzędniczek kolejowych, z p. dyrektorową Wiktorową na czele przygotuje wigilię, w czasie której przygrzewać będzie orkiestra, urządzone będzie wielkie drzewko i rozdane praktyczne podarunki.

## Inspektor policji okradziony.

Wczoraj wieczorem w pobliżu kawiarni „George” zatrzymało się auto insp. P. P. Piątkiewicza z Warszawy. W aucie znajdowała się walizka z jego rzeczami. W pewnym momencie szofer zauważył, że walizki n'ema już w aucie. Razem z nią zginął i rewolwer insp. Piątkiewicza. O kradzieży zawiadomiono Wydział śledczy, który natychmiast wszczął poszukiwania. W ciągu kilku godzin odnaleziono rzeczy insp. Piątkiewicza u jednego z paserów lwowskich. Wkrótce potem ujęto również złodzieja.

## Złodziej oblał ukropem posterunkowego.

Wczoraj na pl. Krakowskim Michał Matwij napadł na przechodzącą tamtędy Marję Kaszubównę i wyrwał jej z ręki torebkę. Na krzyk obrabowanej kobiety nadbiegł posterunkowy i począł ścigać uciekającego złodzieja. Gdy dobiegli do placu Teodora, złodziej wbiegł do jadalni, chwycił garnek z kipiącym mlekiem i oblał nim posterunkowego, parząc go ciężko. Mimo to został poskromiony i sprowadzony na komisariat. Tu dostał nowego ataku furji i począł rozbić sprzęty. Z trudem zdołano go uspokoić.

# Gwiazdka w Miejskich Ochronkach Chrześcijańskich.

Dzięki staraniom Tow. Miejskich Ochronk Chrześcijańskich przyleciał już wczoraj aniołek do wszystkich gniazdek dziecięcych, które to towarzyswo utrzymuje w dzielnicach Lwo: przy ul. Pijarów 31, Stalmacha 4, Kaleczej 9, Bema 3, Zamarstynowskiej 46 i Żółkiewskiej 102.

Uroczystości gwiazdkowe rozpoczęły się o godz. 9-tej rano w Ochronce przy ul. Pijarów, poczem kolejno odbywały się w innych ochronkach. Uczestniczyli w nich: ks. biskup Lisowski, nac. wydz. op. społ. wojew. Szkodziński, p. prezydentowa Drojanowska, wiceprez. miasta dr. Stroński, z magistratu r. Wolański i sekr. Szabajko, prezes Tow. M. Ochronk dr. Poratyński, wiceprezes Maksymowicz r. Włodzimirski, i inni, objeżdżając dzielnice miasta. Radosny dla dzieci moment uświetniony starannie przygotowanymi przedstawieniami, śpiewami, deklamacjami i żywymi obrazami, w których mali amatorzy wykażali dużo wdzięku i inteligencji a SS. Felicjanki i Zmartwychwstanki opiekujące się dziatwa, spory zasób włożonego w te imprezy wysiłku i zdolności organizacyjnej.

Przypatrzymy się przynajmniej jednemu z tych uroczych obrazków. w Ochronce przy ul. Bema 3. Największą salą schroniska ozdobiona barwnymi wstęgami, dwiema strojami choinkami, szopką, otoczoną rojem żywych aniołków i gwiazdek, zamieniła się w teatrzyk. W drugiej sali przysposo-

biono na stołach smakowite dary dla dziatwy: strudelki, jabłka, orzechy, cukierki. Małe aniołki czekają z ciekawością uroczystej chwili, znosząc cierpliwie ciężar drogocennych djademów na czole i skrzydeł na ramionach.

Nareszcie zjawili się dostojni goście. Rezolutny krakowiaczek powiewa czapkę z pawiem piórem i zaczyna słowem: „Ekscellencjo!” swą wierszowaną orację do księdza biskupa. Brzmi kołęda.

Oryginalna i dowcipna sztuczka sceniczna ilustruje ruch ciał niebieskich na firmamencie: zachodzi rześiste złotem bibułkami słońce, a wschođą powoli gwiazdy-dzieweczki, całe w białej, błękitach i promieniach, wtańcza się pękaty, wykrzywiony księżyc, przekomarzając się z gwiazdami, płynnie cicho mleczna droga, błyska świetlicie kometa. Wschód nowego dnia i krakowiak słicznie odtańczony przez grupę dzieci w strojach krakowskich, kończy ten symboliczny dramat niebieski. Ks. biskup Lisowski przemówił serdecznie do dziatwy, poczem rozdał im obrazki i cukierki.

Podobnie odbyły się uroczystości gwiazdkowe w innych ochronkach, przyczem zaznaczyły się jednak indywidualne różnice w pomysłach i dekoracjach. Działwa otrzymała oprócz słodyczy, praktyczne podarki w postaci materiałów na ubrania. (ng)

## Zakupy świąteczne trzech królowych.

W Londynie, znajdującym się obecnie pod znakiem zakupów gwiazdkowych, trzy królowe odbywały w tych dniach wędrowkę pieszą po wielkich składach towarowych dokonując osobiście zakupów świątecznych. Jedną z nich była królowa Anglii, Mary, drugą — królowa Norwegii, Maud, trzecią — świeżo przybyła do stolicy Anglii, królowa Danii, Aleksandryna.

Wszystkie trzy, często poznawane przez publiczność, odpowiadały uśmiechem na ukłony i zupełnie swobodnie obracały się wśród tłumu kupujących. Gdy wszakże królowa Mary kończyła już załatwianie swych sprawunków przed wyjazdem do zamku Sandringham, gdzie królestwo angielscy zwyczajnie spędzają święta, królowa Maud i Aleksandryna rozpoczęły dopiero swą wędrowkę.

Zwiedzwszy już liczne sklepy, królowa Danii spotkała się przypadkowo z królową Norwegii w restauracji, do której wstąpiły obie na lunch. Wywiązała się pomiędzy nimi ożywiona rozmowa na temat zakupów gwiazdkowych, ale królowa Danii spieszyła się ze spożyciem posiłku, gdyż, jak oświadczyła, obiecała małżonkowi swemu spotkać się z nim w zamku Tower, którego nigdy jeszcze nie oglądała.

Oświadczenie to zdziwiło nieco królową Maud, która będąc córką króla Anglii, Edwarda VII, nie mogła wyobrazić sobie, aby jej szwagierka nie oglądała dotychczas tak powszechnie znanej pamiątki historycznej nad Tamizą.

Jak wiadomo, królowie Danii i Norwegii są rodzonymi braćmi, synami króla Danii, Fryderyka VIII.

## Burza w szklance wody.

ANDORRA GROZI FRANCJI

Na horyzoncie politycznym Europy ukazała się wielka, czarna chmura: konflikt republiki Andorry z republiką francuską! Republika Andorra (7.280 mieszkańców) wystosowała krótkoterminowe ultimatum do jednego ze swych protektorów — prezydenta republiki francuskiej (drugim protektorem jest biskup hiszpański z Urgel), żądając natychmiastowego odwołania do Francji obywatela francuskiego, Jean Carbonneil'a, który „przez swoją podejrzana działalność i złą politykę siebie niepokój w Andorze, prowokując zaburzenia i zagrażając niepodległości kraju”.

Jean Carbonneil jest istotnie nielada poważną osobistością. Z zawodu żandarm, Carbonneil został przysłany do Andorry z Paryża na prośbę rządu republiki andorskiej jako instruktor w celu wyćwiczenia „armji” republiki pirenejskiej w strzelaniu z rewolweru. Po upływie trzech tygodni misja in-

struktora była spełniona. Właściwie mógł i powinien był wrócić do Francji. Carbonneil zasmakował jednakże w klimacie, kuchni, czy w innych właściwościach Andorry i uparł się przy decyzji przedłużenia swego pobytu w obcym kraju. Mało tego. Jak twierdzi rząd andorski, Carbonneil, nadużywając gościnności kraju, prowadził agitację niedozwoloną wśród „armji” andorskiej, namawiając szeregowców do obalenia rządu i przyłączenia Andorry do Francji.

Nie wiadomo narazie, jak będzie brzmiała odpowiedź rządu francuskiego: czy nastąpi odwołanie agitatora Carbonneil'a, czy też incydent zostanie poddany orzeczeniu arbitrażowemu trybunału w Hadze, a może nawet wniesiony do Ligi Narodów.

Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że siły zbrojne Andorry składają się z ośmiu szeregowych i brygadiera!

## Sekcja finansowa Rady miejskiej.

We wtorek 20 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem prezesa Höflingera i przy współdziałaniu wiceprezydentów Chajesa, dr. Kubali i dr. Strońskiego, generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego oraz jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego. Przyjdo do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowo Funduszu Gminy za rok 1930/31 i udzielono absolutorjum. Sekcja uchwaliła zezwolić na wydzielenie z realności gminy skrawka gruntu o pow. 150 m. kw. i przyłączenie go do realności stanowiącej własność Heleny Klocówny i tow. Na podstawie ustawy o rozbudowie miasta uchwalono zaproponować Skarbowi Państwa by odstąpił Gminie m. Lwo wa grunty państwowe celem odsprowadzenia oficerskiej spółdzielni mieszkaniowej O. K. VI. we Lwowie dla regulacji ul. św. Jacka. Uchwalono zakup no 660 m. węży tłocznych dla miejskiej Straży pożarnej. Wreszcie Sekcja finansowa uchwaliła wydzierżawić na 3 lata Mikołajowi Kamburowi grunty należące do folwarku Zamarstynów o pow. około 34 morgów.

## 60.000 robotników polskich wydalonych będzie z Francji.

Przedstawiciel francuskiego ministerstwa pracy oświadczył w ostatnich dniach delegacji organizacyj robotniczych, że w ciągu obecnej zimy około 50.000 robotników polskich będzie musiało opuścić Francję, skutkiem zarządzeń, ograniczających pracę cudzoziemców.

Koszta powrotu tych robotników do Polski pokrywane będą ze specjalnego funduszu francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przeznaczonego dla odsyłania do granicy wydalonych robotników. Robotnicy polscy, którzy wydaleniu zostaną z Francji, otrzymają w odpowiednich urzędach bilety kolejowe do Zbaszyna.

## Doświadczenia nad sztucznym obiegiem krwi.

Niezmiernie interesujące badania są przeprowadzane równocześnie w Moskwie i Budapeszcie. Uczonemu węgierskiemu udało się po zastąpieniu serca psa systemem rurek, przez którą przepływała mieszanina wody z solą, po kwadransie spowodować na nowo obieg krwi, tak, że pies żył jeszcze przez 6 godzin.

Podobne doświadczenie przeprowadzono w Naukowym Instytucie Transfuzji Krwi w Moskwie. Współpracownikom Instytutu udało się uzyskać sztuczny obieg krwi i utrzymać przy życiu głowę psa, oddzieloną od tułowia przez kilka godzin. Głowa reagowała na wszystkie podniety normalnie, a więc mrugała, kichała, mlaskała etc.

## Bandyci zdarli płaszcz z kobiety.

Uliczne napady rabunkowe stają się coraz zuchwalsze i częstsze. Nowy wypadek bezczelności złodziejskiej zdarzył się onegdaj we Lwowie. Policja aresztowała wczoraj Leizora Schostiga. Stał on z drugim jeszcze złodziejem na ul. Zamarstynowskiej w oczekiwaniu na połów złodziejski. Przechodziła tamtędy Bronia Meller. Obaj rabusie rzucili się na nią, zdjęli z niej przemocą płaszcz, następnie zaś uciekli.

**Daj skrzydła swym listom,  
korzystaj z poczty lotniczej!**

# SĄD DORAŻNY WE LWOWIE.

## Zbrodniczy napad na pocztę w Gródku Jag.

Wyrok zapadnie dziś w południe.

Dzień wczorajszy rozprawy wypełnił przemówienia obrońców. Sala była nabitą publicznością.

Pierwszy przemawiał obrońca Biłasa dr. Starosolski. Przemówienie swe spokojne, bez politycznych wybieżek przepięknie obrońca cytując polskie i ukraińskie poetów i pisarzy, starając się udowodnić, że wina Biłasa nie jest tak wielka, jak to przed stawia akt oskarżenia.

### Przemówienie dr. Starosolskiego.

Obrońca zaczął od słów „Wysoki Sądzie“ i „Najwyższy Sądzie“, bo od twego wyroku nie masz odwołania. Wyrok tego sądu przejdzie do historii na tej ziemi, przesiąkniętej krwią, miłością i nienawiścią, a wielkimi dążeniami. W dalszym ciągu mówca apelował do serca Trybunału, aby niem się powodowali przy ferowaniu wyroku.

Przechodząc do sprawy, obrońca starał się udowodnić, że mylnym jest twierdzenie Slugockiego, jakoby Biłasa strzelał do Kojata. Biłasa przyznawał się do straszniejszych czynów, to też i w tym wypadku byłby nie zamilczał i gdyby popełnił ten zbrodnie, przyznałby się do niej. To też mówca prosi o uwolnienie go od tego zarzutu aktu oskarżenia.

Nie można również — zdaniem obrońcy — zarzucać Biłasowi, że zabrał pieniądze z bronią w rękę. Z pośród tylu sprawców — organizacja Biłasowi i Danyłyszynowi powierzyła zabranie pieniędzy, bo miała zaufanie do ich czystych dusz, była przekonana, że oni te pieniądze wszystkie oddadzą na cele ideowe — nie będą szukać osobistej korzyści. A do zabrania pieniędzy broni nie potrzebowali, bo inni im drogę urotowali. Zresztą działał pod przymusem, pod terorem organizacji. Bronią przy nim nie znalezione, więc nie wolno go karać za rabunek z bronią w rękę. Przechodząc do motywów zbrodni — mówca podkreślił, że oskarżeni powodowali się takimi samymi motywami, jak rewolucjonści Finlandji, Irlandji, Katalonji i in. Młody chłopiec, bez wykształcenia i inteligencji, dostawszy z rąk towarzyszy wykwalifikowanych „Surme“, czy inne tajne pisma, znał tylko jedno, że trzeba słuchać i bezwzględnie wykonywać to, co organizacja zaleca. I tej sile oprzeć się nie mogli, nie umieli. Byli niewolnikami idei wolności, to też mówca prosi, by Trybunał przy ferowaniu wyroku te okoliczności uwzględnił.

### Duch śp. Hołówki.

Są duchy absolutnie nieśmiertelne — kończył dr. St. swe przemówienie — którym nieśmiertelność przynajmniej nawet ci, którzy nie wierzą w nieśmiertelność duszy. Takiego ducha wywołano w tej sali, ducha śp. Tadeusza Hołówki. On gości między nami. Jeżeli on przemówi do was, szanowni sędziowie, ja nie będę drżał o los mego klienta.

Jako następny przemawia obrońca

### Adw. dr. Maritczak.

Obrońca rozpoczyna swe przemówienie polemiką z wywodami prokuratora, żądającego bezwzględnej kary dla oskarżonych. Bezwzględność tę winno, zdaniem obrońcy, lagodzić specjalne tło, na którym się zrodziła wina oskarżonych. Temi tłem są nie-szczęśliwe dzieje narodu ukraińskiego; o związku tej smutnej tradycji z rzeczywistością dzisiejszą, mówi, podobnie zresztą, jak jego poprzednik dr.

Starosolski, adwokat dr. Maritczak. Jestto nawiązanie do omówienia okoliczności lagodzacych, które obrońca widzi w związku z winą osk. Biłasa.

Zmierza to do udowodnienia Trybunałowi, że w tym wypadku nie powinno się stosować kary śmierci, która byłaby zbyt ostrą nie tylko dla samych skazanych, ale i dla obecnych oraz przyszłych stosunków między oboma narodami. Apellem do uczucia i chęci wytworzenia jaśniejszej doli i przyszłości obywateli, zamieszkujących tę ziemię, kończy swe przemówienie dr. Maritczak. Przemówienie to wywiera na słuchaczach dodatnie wrażenie. Częste aluzje do konieczności porozumienia w ustach działacza Undo, świadczą o zmianie w nastrojach w tym kierunku większości społeczeństwa ukraińskiego.

### Obrońca dr. Szuchewycz.

Ta mowa poświęcona jest niemal w całości obronie osk. Danyłyszyna. Dr. Szuchewycz stara się usprawiedliwić Danyłyszyna z jego nieustępliwej tak długo odmowy zeznań. Stara się zrzuć z niego miano „cynicznego“, którym go ktoś obdarzył. Owszem — milczenie Danyłyszyna, daje obrońcy asumpt do nazwania tego oskarżonego w swej mowie „der grosse Schweigende“.

Za chwilę padają z ust dr. Szuchewycza ciężkie oskarżenia pod adresem św. Motyki.

Po omówieniu napadu gródeckiego i udziału w nim Danyłyszyna, obrońca prosi o wzięcie pod uwagę motywu tego czynu, którymto motywem była, według słów mówcy, miłość Ukrainy.

W przeciwieństwie do przemówień poprzednich, nie traktowało ono kwestji ogólnoukraińskiej, zacieśniając się tylko do spraw, związanych z oskarżeniem.

Do prawdziwego wzmożenia kultury lwowskiej przyczyniły się trzy generacje znakomitych lekarzy lwowskich Ziembickich, z których dr. Grzegorz Ziembicki, senior, przed stu laty, bo w roku 1832 otrzymał doktorat medycyny w Wiedniu, a przed czterdzieści laty w roku 1892 usnął snem wiecznym i spoczywa na omentarzu Lyczakowskim we Lwowie.

Dr. Grzegorz Ziembicki senior urodził się w Samborze w roku 1806. Po ukończeniu nauk służył w wojsku polskim w Warszawie, poczem wrócił do studjów medycznych, a ukończywszy je w Wiedniu, zaciągnął się w szeregi walczących w roku 1930/1831 do 2-go pułku strzelców Wielkiego Księstwa Warszawskiego i pełnił obowiązki lekarza szpitali wojskowych. Następnie wrócił do Wiednia, gdzie dnia 6 sierpnia 1832 roku otrzymał stopień doktora medycyny. Z Wiednia ruszył do Przemysła, gdzie w r. 1848 uformował gwardję narodowa oraz ufundował własnym kosztem orkiestrę dla tejże gwardji. W roku 1855 przeniósł się do Lwowa, gdzie rozwinął bardzo owocną działalność. W roku 1861 został wybrany posłem na Sejm krajowy. Należał do założycieli Towarzystwa lekarzy galicyjskich i został wybrany członkiem I. Rady za wiadomości tegoż Towarzystwa. Popierał materialnie i propagandowo polską szkołę na Batignolles w Paryżu.

Dr. Grzegorz Ziembicki należał w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia do najgłośniejszych i najpopularniejszych lwowskich lekarzy. Był on

Mówca następny

### Obrońca dr. Pankiwskij

zajmuje się przeważnie drugą częścią napadu gródeckiego, tj. wędrowką oskarżonych przez Głina Nawarję do Rozwadowa i wreszcie Weryni. Zastrzelenie śp. Kojata. Wywody obrońcy zmierzają do przekonania Trybunału, iż morderstwo zostało dokonane tylko ze względu na niebezpieczeństwo chwilowe, bez jakiegokolwiek premedytacji.

### Obrońca dr. Hankiewicz.

Nazwisko Żurakowskiego mało się powtarzało dotychczas w ciągu rozprawy. Prawie wogóle nie. Przypomina się ten najbardziej niepozorny z wszystkich oskarżonych, dopiero w mowie swego obrońcy dr. Hankiewicza.

To przemówienie należy również do rzędu politycznych. W pięknej formie mówi dr. Hankiewicz o przetwarzaniu się narodu ukraińskiego. Przetwarzaniu się „chemicznie“, jak je nazywa mówca. Mówi o budzeniu się ukraińskiego ducha i ukraińskiego rewolucyjnego ruchu. Przeczy analogii tego ruchu z ruchami niepodległościowym polskiem, czy irlandzkim. „Te go ruchu nie rozumiecie wy, ani my“ — woła dr. Hankiewicz.

Stąd przechodzi do określenia roli Żurakowskiego w gródeckim napadzie i do oceny jego jako indywidualności. Mówi dalej o jego chorobie sercowej, o tem, jak bliski śmierci człowiek, chciał się jeszcze w końcu czemś sprawie przysłużyć.

Na tem o godz. 14 odroczone rozprawę do dziś godz. 9 rano. Przemawiać ma ostatni obrońca dr. Głuszkiewicz, poczem ogłoszony zostanie wyrok.

## Trzy generacje lekarzy.

wysoko ceniony jako bystry diagnosta. Wszystkie warstwy ludności, zarówno i biedacy, uważali Dra Ziembickiego jako wyrocznie ułożonego chorego. Był on nadto świetnym psychologiem, w miarę poważny, energiczny — w miarę jowialny i pobłażliwy, orientował się znakomicie w stanie zdrowia pacjenta.

Nic dziwnego, że gdy dnia 6 sierpnia 1882 roku obchodził 50-letni jubileusz doktoratu medycyny, w uroczystości tej wzięli udział weterani z roku 1831, jako towarzysze broni, a prócz tego bardzo liczny zastęp lekarzy i delegaci aptekarzy lwowskich.

W dziesiątą lat później w roku 1892 zmarł Dr. Grzegorz Ziembicki, a na posiedzeniu Sekcji lwowskiego Towarzystwa lekarzy galicyjskich, dnia 6 lutego 1892, uczcił jego pamięć prezes Towarzystwa Dr. Feigel wspomnieniem pośmiertnym, w którym drgała nuta nadzwyczajnego smutku.

Dr. Grzegorz Ziembicki junior, studjował medycynę w Paryżu i służył jako sanitariusz w ambulansach armji francuskiej podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870/1 za co otrzymał był krzyż Legji honorowej. Na stałe osiadł on we Lwowie, gdzie był pryncypałem szpitala, a później profesorem chirurgji na lwowskim Uniwersytecie.

Była to postać niepospolita, niezwykle sympatyczna i umiująca w obęściu oraz odznaczająca się doskonałymi formami towarzyskimi. Umiał on zjednywać sympatię wszystkich, z którymi się zetknął, a społeczeństwo

lwowskie otaczało go wielką miłością, na którą i jako człowiek i jako lekarz w pełni zasługiwał.

Znana była jego wpływowa działalność w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914/15; staraniem jego wiele osób miało do zawdzięczenia uwolnienie od sztykan i od wywiezienia w głąb Rosji. Wpływ swój w władz rosyjskich zawdzięczał swoim stosunkom od lat trwającym z wybitnymi francuskimi politykami i wojskowymi.

Dr. Grzegorz Ziembicki junior zmarł dnia 30 kwietnia 1915 we Lwowie, nie doczekawszy się wolności Ojczyzny. Nie miał on syna, ale tradycję rodzinne reprezentuje dalej bratanek jego Dr. Witold Ziembicki, znany w kraju lekarz lwowski, twórca szpitali Legionowych i major Wojsk Polskich pryncypałus tutejszego szpitala i docent historii medycyny na Uniwersytecie lwowskim i Jana Kazimierza we Lwowie. Reprezentuje on w swojej rodzinie trzecią z rzędu generację lekarską. Przyswiewa jej tradycję pracy lekarskiej i obywatelskiej, nieprzerwanej od lat stu, bo od roku 1832.

Dr. Stanisław Rachwał.

## Program radiowy.

Czwartek, 22 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 9:45—11:40: Nabożeństwo z cerkwi Wotolskiej. Godz. 11:40. Godz. Przegląd Prasy polsk. 11:50: Kom. Meteor. Gl. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. Warszawa. hejnał z Wieży Mariackiej Kraków. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Koncert z Warszawy. 13:20: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorol. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat Gospodarczy. 15:25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“. 16: „Dwa obrazki“ — Jana Brzozy. 16:15: Muzyka z płyt. 16:25: Lekcja języka francuskiego. (Klas. średni). 16:40: Transmisja z Warszawy. „Wynalazki a dobrobyt“ — wygl. dr. Bernard Blumenstrauch. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie około 17:25: „Wśród książek“ (Lwów). 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny oraz repertuar teatrów lwowskich. 18: Muzyka lekka z rest. „Cristal“ w Warszawie. Orkiestra Pragera i Jakubowskiego. 18:40: Recital śpiewaczy p. Cecylii Otto. Akompaniuje p. Tadeusz Seredyński. 19: „Czarodziejstwo z zaświatów“ — wygl. p. Konstancja Hojnacka. (Lwów). 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki — opowiadanie A. Dygańskiego p. t.: „Wigilia w Superagui“. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w przerwie: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 21:30: Słuchowisko p. t.: „Ligia“ p/g H. Sienkiewicza. 22:15: Muzyka taneczna z płyt. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Retransmisje ze stacji zagranicznych.

Piątek, 23 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instyt. Eksplozowego. 15:15: Kom. gosp. 15:25: Lwowska Chwilka morska i kolonialna. 15:35: Lekcja języka angielskiego. 15:50: Audycja dla dzieci: „Wizyta w Łazienkach w/g St. Wasylewskiego w oprac. p. Ady Anzł - Janpolskiej. 16:05: Płyty gramof. i „Silva ReRum“. 16:20: „Gwiazdka kresowa onis a dziś“ wygl. p. Bohdan Sadowski. 16:35: Płyty gramof. 16:40: Odczyt p. t.: „Obudzenie polskiej myśli patriotycznej w latach 1876—1896“ wygl. p. Władysław Malinowski (Warszawa) 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezent. Orkiestry Policji Państw. m. St. Warszawy pod dyr. A. Stelskiego. W przerwie koncertu około godz. 17:25—17:35: „Wigilia w okopach w r. 1914, wygl. ppłk. Zygmunt Zygmuntowicz. 17:55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Trans. z Bazyliki Wileńskiej. Koncert religijny w wyk. chóru „Echo“ i Władysława Kałkowskiego (organy). 19: Trzy pytania czy trzy gwiazdki w oprac. Mariusza Nowiny. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljton p. t.: „Gwiazda zagranica“ wygl. p. Romana Dalborowa. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pozadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie: Feljton literacki p. t.: „Słowo twórcze“ wygl. p. Józef Jankowski. 2:40: Wiadomości sportowe. 2:45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria“. Orkiestra pod kier. H. Golda.

# SZKOŁA I WYCHOWANIE

## Realizacja szkolnictwa początkowego.

Rezultaty są pomyślne, pomimo kryzysu.

W swoim czasie prasa opozycyjna narobiła wielkiego alarmu z powodu cyfr, dotyczących realizacji szkolnictwa początkowego w Polsce, ogłoszonych w zeszytach specjalnym VII-ym „Wiadomości Statystycznych” p. t. „Statystyka oświaty i kultury”. Z danych, jakie podawał ten zeszyt „Wiadomości Statystycznych” wynikało, że procent dziatwy, uczęszczającej do szkół początkowych wzrastał stale od r. 1922-23 aż do r. 1928-29.

Gdy w roku 1922-23 liczba dzieci w wieku szkolnym (7-13 lat) wynosiła 4.852 tys., do szkół uczęszczało 3.345 tys., czyli 68,9 proc. W roku 1928-29 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła 3.829 tys., liczba uczęszczających do szkół — 3.572 tys., czyli 93,3 proc. Zaznaczyć należy, że liczba dzieci w wieku szkolnym, podana w tym zeszytach specjalnym (VII-ym) „Wiadomości Statystycznych” obliczona została szacunkowo na podstawie danych spisu powszechnego z r. 1921-go oraz spisu dzieci z r. 1921 przy uwzględnieniu wymieralności i migracji.

Liczba uczniów obejmuje uczniów szkół powszechnych, ćwiczeń, preparand, szkół specjalnych oraz niższych klas (do III włącznie) szkół średnich ogólnokształcących, bez względu na wiek. Gdy tedy od r. 1922-23 do roku 1928-29 widzimy stopniowy i ciągły wzrost procentu dziatwy uczęszczającej do szkół, w latach następnych w zeszytach specjalnym (VII) „Wiadomości Stat.” wykazano zmniejszenie się tego procentu. Gdy w roku 1928-29 wynosił on 93,3 proc., w roku następnym miał się zmniejszyć do 92,3 i dalej aż do 90,8 proc.

Cyfrы te dały asumpt jednemu z posłów Str. Narodowego, uchodzącego za wielkiego „specja” w sprawach szkolnictwa, do zamieszczenia alarmujących artykułów na szpaltach swej prasy. Treść tych artykułów sprawdziła się do zarzutu, że przy rządach „sanacyjnych” oświata w Polsce cofa się, liczba dziatwy w wieku szkolnym obniża się, blisko pół miliona dziatwy rośnie na analfabetów.

Ale, oto dnia 5 listopada ukazał się zeszyt 31 „Wiadomości Stat.” Na str. 568, dział XI „Różne” znajdujemy taką informację:

„W związku z dokonaniem przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tymczasowym opracowaniem wyników spisu dzieci, przeprowadzonego przy powszechnym spisie ludności z dnia 9 grudnia 1931. Główny Urząd Statystyczny do konał rewizji szacunku liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego, przerachowując wyniki spisu dzieci wstecz na podstawie tablic wymieralności.

Nowo otrzymane wyniki różnią się od szacunków poprzednich, skutkiem tego wynika konieczność poprawienia liczb, dotyczących realizacji nauczania początkowego w latach szkolnych 1925-26—1930-31”.

Jakże wyglądają te poprawione cyfry w interesującym nas okresie?

W r. 1925-26 było dzieci w wieku szkolnym 3.898 tys., uczęszczało do szkół 3.354 tys., czyli 86 proc. W roku 1931-32 — dzieci było 4.638 tys., do szkół uczęszczało 4.335 tys., czyli 93,3 proc. Absolutny wzrost liczby dzieci, uczęszczających do szkół od r. 1925-26 do 1931-32 wynosi tedy 981 tys., procentowy — 7,9 proc.

Tak więc, w ciężkim okresie kryzysowym liczba dzieci, uczęszczających do szkół wzrosła blisko o milion, procentowo zaś — blisko o 8 proc. Jeszcze lepiej cyfry te wyglądają, jeśli chodzi o poszczególne grupy woje-

W województwach centralnych liczba dzieci uczęszczających do szkół wynosiła w r. 1931-32 — 94,4, w woj. poznańskim i pomorskim — 101,8, na Śląsku — 101,4, w woj. południowych — 98,6 proc. Tylko woj. wschodnie wykazują niski stosunkowo procent — 79,2.

Jeśli zważymy jednak, że przed wojną w województwach tych procent dziatwy, uczęszczającej do szkół nie sięgał nawet 20-tu, to łatwo ocenimy, jak kolosalnego wysiłku dokonało Państwo Polskie na tych terenach zaniedbanych.

Zaznaczyć należy, że w niektórych województwach (zachodnich) cyfra

## Nowy podział roku szkolnego.

Wielokrotnie przez prasę podawane wiadomości o zmianie wakacji można już sprawdzić i uporządkować na podstawie rozporządzenia p. Ministra WR. i OP. z dnia 18 listopada br., ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa Oświaty Nr. 8. Według tego rozporządzenia rok szkolny od teraz trwać będzie od dnia 20-go sierpnia do dnia 19 sierpnia. Rok szkolny dzieli się na dwa półroczia: pierwsze trwa od 20 sierpnia do 22 grudnia, drugie od 16 stycznia do 15 czerwca. Oba półroczia oddzielają od siebie tzw. ferie zimowe, które trwają od 25 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego, zaś jeden rok szkolny oddzielony jest od następującego po nim tzw. feriami letnimi, które trwają od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Rok szkolny dzieli się ponadto na cztery okresy, znane rodzicom pod nazwą okresów konferencyjnych, w których odbywała się urzędowa ocena postępów uczenia. Okres pierwszy kończy się 20 października, drugi 20 grudnia, trzeci 31 marca, czwarty 15 czerwca.

Zmiana terminów wakacji uwzględnia równocześnie potrzeby szkoły i młodzieży. Dotychczas bowiem pierwsze półroczcie było rozerwane przez ferie Bożego Narodzenia, które co roku trzeba było zmieniać stosownie do przypadających w tym okresie liczbnych świąt kalendarzowych. Ta przer-

wa była jednakowo szkodliwa tak dla szkoły, jak i dla młodzieży. Szkoła traciła bowiem tak dla niej cenna ciągłość nauki, młodzież zaś zmuszona była wracać po ferjach Bożego Narodzenia do szkoły, aby po kilku dniach nauki znowu korzystać z kilku dni wolnych, przypadających w styczniu i w lutym. Na tem cierpiała najwięcej młodzież, mieszkająca zdala od szkoły, gdyż nie mogła korzystać z dobrodziejstw zimy w domu rodzinnym.

Widzimy tedy, że zarówno procentowo, jak absolutnie, — realizacja szkolnictwa powszechnego postąpiła znacznie naprzód w ciągu ostatniego sześciolecia rządów „sanacyjnych” i to, pomimo kurczenia się budżetu wydatków państwowych. A.

Ważną jednakową szkodliwą tak dla szkoły, jak i dla młodzieży, była traciła bowiem tak dla niej cenna ciągłość nauki, młodzież zaś zmuszona była wracać po ferjach Bożego Narodzenia do szkoły, aby po kilku dniach nauki znowu korzystać z kilku dni wolnych, przypadających w styczniu i w lutym. Na tem cierpiała najwięcej młodzież, mieszkająca zdala od szkoły, gdyż nie mogła korzystać z dobrodziejstw zimy w domu rodzinnym.

Jeszcze większe udogodnienie przy nosi zmiana ferji letnich. Nowy podział uwalnia szkołę od prowadzenia nauki w najgorszym czasie, tj. w okresie największych upałów, młodzież zaś daje sposobność do wyzyskania najbardziej słonecznych dni dla swego zdrowia.

O ile zmiana ferji letnich spotkała się z ogólnym uznaniem całego społeczeństwa rodziców, o tyle na temat ferji zimowych niektóre dzienniki podniosły obiektywne, domagając się przesunięcia tych ferji na drugą połowę stycznia. Postulat ten niepotrzebnie dezorientuje tylko opinie publiczną, w interesie bowiem nauki szkoła tej kombinacji nawet pod uwagę brać nie może, gdyż rozrywanie nauki w miesiącach najbardziej wartościowych byłoby zbyt wielką szkodą dla umysłowego rozwoju młodzieży. Wszelkie zatem lekarstwo czy astromiczne pomysły na ten temat należy uważać za przesadę. K.

## MISCELLANEA.

**Kryzys szkolny w Niemczech.** Tak przyczyną jestestwo do narzekania na nasze niedomagania szkolne, iż się nam wydaje, że nigdzie na świecie nie jest tak źle, jak u nas. A jednak gdzieś indziej jest jeszcze gorzej. Takie n. p. Niemcy, które słyną na cały świat z dobrze zorganizowanych i zaopatrzonych szkół nie są dziś w stanie utrzymać szkół powszechnych. Niedawno gmina miasta Kassel uchwaliła zamknąć swoje szkoły na pewien czas, ponieważ nie ma pieniędzy na zakupno opału.

**Dziwactwo książkowe.** Pewna francuska firma przystąpiła do wyrobu książek z niefamiłowego i elastycznego — szkła. W ten sposób wydano n. p. komedję Tristana Bernarda. Książeczka ta ma grubą oprawę z mocnego kolorowego szkła, „strony” zaś na szkle matowym zadrukowane są podobnie jak strony papierowe. Farba drukarska sporządzona jest tak, że pismo na drugiej stronie nie przebija. „Książeczka” ze szkła kosztuje narazie tylko około — dwieście złotych.

**List Pestalozzi'ego do — Tadeusza Kościuszki.** „Przyjaciel Szkoły” w Nrze 19, z dn. 5 grudnia zamieszcza tłumaczenie listu Pestalozzi'ego, w którym słynny reformator szkolnictwa i pedagog zaprasza Kościuskę do zwiedzenia jego szkoły. Z treści listu wynika, że między Pestalozzim, a naszym bohaterem była bardzo żywa wymiana korespondencji i że Kościuszko bardzo się interesował nowymi metodami wychowawczymi. Pestalozzi tytułuje w liście Kościuskę per „Excellencjo”

## Potrzeba filmu szkolnego.

Zupełnie słusznie poruszył p. Winter w „Głosie Nauczycielskim” (Nr. 15—16) potrzebę zorganizowania produkcji filmów naukowych dla celów szkoły. Kiedy przed kilku laty podobna myśl wyloniła się na terenie warszawskim, natychmiast zorganizowałem w Kole Rodzicielskim X gimnazjum we Lwowie zbiórkę na zakupno aparatu kuferkowego dla zakładu. — Dzięki ofiarności rodziców i królowskim darom niektórych jednostek, udało mi się wkrótce zakupić taki aparat za 1600 złotych. Aparat ten jest tak skonstruowany, że dwóch uczniów po kilku godzinach już umie się z nim obchodzić. Zainteresowanie się filmem wśród młodzieży było tak olbrzymie, że sala szkolna nie mogła pomieścić ciekawych. Na przedstawienie przychodzili rodzice sami z swoimi młodszymi dziećmi i wieczór taki należał do największych ewentementów w życiu szkolnym.

Lecz cóż się okazało. Oto projektowana organizacja produkcji filmów naukowych zapadła się gdzieś pod ziemię. W miejscowych wypożyczalniach nie można było za żadną cenę dostać odpowiedniego filmu dla młodzieży. Dla zapłacenia reszty za aparat musiałem pożyczać filmy cowboyskie lub sportowe, na które młodzież bardzo chętnie uczęszczała i zyskiwała przynajmniej tyle, że nie musiała chodzić do trzeciorzędnych kin w mieście, gdzie towarzystwo dla niej nie jest wychowawczo odpowiednie. Po wprowadzeniu filmów dźwiękowych wypożyczalnie rozporządzały coraz gorszym materiałem, nie nadającym się dla młodzieży. O ile mi wiadomo: w Polsce jest cały szereg takich zakładów, które posiadają własne aparaty kuferkowe, lecz z powodu braku filmów nie mogą ich należyście wyzyskać.

Nasze wytwórnie filmowe produkują najgorsze filmy na świecie i bankrutują, ale im nie przychodzi do głowy, by się zająć wyprodukowaniem choćby kilku porządnych filmów naukowych, które nie są tak kosztowne, a ich wyświetlanie po szkołach czy nawet w miejscowych kinach na prowincji przyniosłoby im napewno poważny dochód. Nie ulega wątpliwości, że Ministerstwo Oświecenia dałoby i odpowiednie wskazówki do produkowania filmów według planów naukowych i udzieliłoby jak największego poparcia, by wyprodukowane filmy mogły być wyświetlane we wszystkich miejscowościach, rozporządzających jakimkolwiek aparatem.

Inicjatywa „Głosu Nauczycielskiego” jest bardzo łatwa do zrealizowania nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, trzeba by tylko dobrać kilku ludzi ideowych nie kombinatorów, którzyby uczeźwie zabrali się do pracy.

Jak olbrzymią rolę wychowawczą i oświatową odgrywałby taki film, nie tylko na terenie szkoły, ale także w pracy naszych towarzystw oświatowych i Związków Strzeleckich, tego chyba udowodnić nie potrzeba. O-braz bowiem jest większą potęgą, aniżeli żywe słowo. I. Kardasz.

## Kronika.

**Przeniesienie Państwowej Szkoły Koczarskiej ze Lwowa do Rudnika nad Sanem.** Na podstawie postanowienia p. Ministra W. R. i O. P. z dn. 27 października została Państw. Szkoła Koczarska we Lwowie przeniesiona do Rudnika nad Sanem. Szkoła ta chromała oddawna skutkiem braku odpowiedniego lokalu we Lwowie oraz trudności w dostarczaniu materiału do nauki, obecnie mając na miejscu plantację wiktrowe, będzie mogła łatwiej spełnić swoje zadanie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## No owania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

20 grudnia 1932.

Zyto dworskie obniżyło się w cenie. Poza to ceny utrzymane. Usposobienie spokojne.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

20 grudnia 1932.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,9375  
W transakcjach międzybankowych placono za: N. Jork 8,9225—8,9275, Londyn 29,65—29,85, Zurych 172—172,25, Praga 26,40—26,46, Berlin 212—212,50, Paryż 34,80—34,90, Wiedeń 102—105.  
Dolary i Londyn silniejsze.  
Zebranie Giełdy akcyjnej pozostaje nadal pod znakiem bezczynności i ma charakter raczej informacyjny. Usposobienie wyciekające.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 grudnia. (G)

#### Dewizy (transakcje):

Belgia 123,65. Londyn 29,80—29,78, N. Jork 8,925, N. Jork kabel 8,929, Paryż 34,85, Szwajcaria 172,05.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,9375. Rubel złoty 4,64. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,25. Funt szterling 29,85.

#### Papiery procentowe:

4 prc. pożyczka inwestycyjna serjowa 105, 4 prc. pożyczka inwestycyjna 98, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 36, 5 prc. pożyczka konwersyjna 40,50, 6 prc. pożyczka dolarowa 54,50—54, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 54,75—54, 7 prc. listy zastawne BGK 83,25, 7 prc. obligacje BGK 83,25, 7 prc. listy Bku Rolnego 83,25, 7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe 37, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 45—46—45, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Bku Rolnego 94, Bank Polski 86—86,50, L'pop 10,50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza. Obroty akcjami przeważnie mocniejsze.

## Robotnik wradł pod auto.

Wczoraj obok Dworca Czerniowieckiego szedł robotnik z Lewandówki, Piotr Paskomyj. Gdy przechodził przez jezdnię najechał na auto ciężarowe LW. 91648. Paskomyj wpadł pod koła samochodu i doznał ciężkich obrażeń lewej nogi. Przyczyną wypadku jest wyłącznie nieostrożność Paskomyja.

WILLIAM J. LOCKE. 50)

## WIELKI PANDOLFO.

Przekład autoryz. J. Sujkowskiej.  
(Ciąg dalszy.)

Chwilami na bladym błękitnie nieba tkaczywały się niewyraźnie błyszczące smugi wiecznych śniegów Szwajcarii.

W pewnej chwili Ester Williams ogarnęła takie wzruszenie, że, zapominając o dyskrecji, zwróciła się szybko do młodej pary:

— Proszę pani, to wszystko jest tak piękne, że mam ochotę płakać...

Pola dotknęła pieszczotliwym gestem jej ramienia i uśmiechnęła się na znak, że rozumie: Uszczęśliwiona dziewczyna utonęła znów w zachwyceniu.

— Cobyś powiedział, gdybym ja się także rozpłakała? — zapytała Pola.

Babington odpowiedział uprzejmie:

— O, przynajmniej, że natura może mieć wpływ na — tego — uczucia. Wordsworth — i Peter Bell — i pierwiosnek nad brzegiem rzeki. Przypuszczam, że na świecie musi być dużo Peter Bellów.

— Straszni ludzie, nieprawdaż?

— O, tak — odparł Babington.

Tego dnia nie mówili więcej o naturze.

# OGŁOSZENIA

## SPRZEDAŻ

### NADZWYCZAJNA

okazja, oryginalny fortepian „Erarda“ chopinowski sprzedaje Hanak. Piłsudskiego 21, I. piętro 3 36

### LUSTRA, KARNISZE

oprawa obrazów. Ceny znacznie niższe. Torten, Piekarska 1, telefon 24 81. 3447

### KORONKI 9 groszy

tabletki najnowsze, narzuty jedwabne firanki, kapy, kołdry 50% taniej niż wszędzie. Wytwórnia Freilicha Sykstuska 21. 3284

## NAUKA I WYCHOWANIE

### DOKTORATY

i studia akademickie drogą specjalnych kursów. Dyplomy przy ukończeniu studiów. International Academic Bureau, Etablissement Iris, 22 rue St. Augustin Paris 2<sup>e</sup> France 3357

## ROZNE

### FIRANKI, PORTJERY

nowoczesne, solone wykonanie, 50% taniej. Wytwórnia WANK, plac Marjański 5, I piętro. 3410

## DLA DZIECI NA GWIAZDKĘ!!

Obuwie, buty, śniegowce, ciełe pantofle kupuje się bajecznie tanio w specjalnym magazynie obuwia dla Dzieci i Młodzieży **AL-SA-DO, Lwów, Sykstuska 19.** 34 5

## WYTWORNI

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“, Żułńskiego 11a, tel. 20-54. Cennik iabryczne! 3268

## OGŁOSZENIE

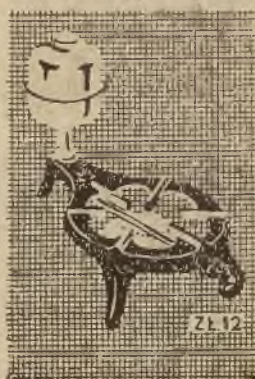
o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza po myśli art. 25 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 II 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202, że przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania parceli budowl. I. kat. 2192 i parceli grunt. I. kat. 5149/3, 5150/1 i 5151 whl. 428/II dz. przy ul. Kleparowskiej, oraz parcel gr. I. kat. 5156/2, 5157 i 5158, whl. 429/II dz. położonych między linią kolejową Lwów—Podzamcze i ulicą Prez. Mościckiego w Kleparowie, a stanowiących własność Fundacji Stanisława hr. Skarbka. Z projektem planu zabudowania będą mogli interesowani zaznajamiać się w Wydziale III/3 Magistratu, Ratusz III p., drzwi Nr. 129, w godzinach od 12 do 14 przez dni 14, licząc od dnia 2 stycznia do dnia 16 stycznia 1933 r.

Wnioski zaś, dotyczące powyższego planu zabudowania, mogą interesowani zgłaszać we wskazanym wyżej biurze i w tym samym terminie. 3454

Za Prezydenta Miasta  
Inż. Olszewski, w. r.

## GOTUJCIE NA SPIRYTUSIE SKAZONYM DENATURACIE



UZYWAJĄC  
KUCHENEK  
SPIRYTUSOWYCH

**EMES**

PRAKTYCZNYCH  
OSZCZĘDNYCH  
BEZPIECZNYCH

Przedaj hurtowa na Małopolskę  
schodnią: „SENA“, Sp. z o. o.  
Lwów, Kopernika 9. 3451

## Inserujcie w Słowie Polskiem

### ROZDZIAŁ X.

— Jeżeli chcesz pomocy — rzekła lady Demeter — to jej nie żądaj od mnie.

Umyła ręce od udziału w dramacie, na który zainicjowała, jak przewidywała, nie na żarty. Lubiała spokojne życie, wśród spokojnego otoczenia. Demeter, oddany i cichy, wystarczał jej nietylko jako mąż, lecz również jako kochanek. Ona sama była, jako żona wzorem enoty i lojalności i uwielbiała małżonka za jego subtelne przymioty. Naturalnie wszyscy wiedzieli, że trzymała go pod pantoflem; ale jeżeli jemu było z tem dobrze, to nie było o czem mówić. Zresztą miała aksamitny pantofel. Żyli od samego początku poprostu w idyllicznym porozumieniu, pomimo, że on był dużo starszy, i ich spokojnej egzystencji nie zamącała nigdy żadna burza. Klara lubiała podejmować lwy, ale nie dopuszczała do tego, aby staczały walki pod jej dachem. Zgodnie z tem stanowiskiem zakomunikowała Pola swoje postanowienie, wzorowane na Piłacie.

Ale co innego jest zamiar, a co innego wykonanie. Klara kochała Pole, która, nawiasem mówiąc, jeżeli była lwicą, to tyło w sensie dekoracyjnym. Nie mogła jej więc wymówić swoich progów. W dodatku była na nią rozgniewana. Zwłaszcza zirytowała ją jej dumnie ironiczna odpowiedź:

— Nie rozumiem. Klaro, jakim sposobem ja bym mogła potrzebować twojej pomocy.

— Kto powie Pandolfowi i wogóle rozprawi się z nim?

Pola wzruszyła ramionami.

— Każdy powinien pilnować swoich spraw. To nie jest moja sprawa i z pewnością także nie twoja.

— Ale będzie moja! — zawołała oburzona lady Demeter. — On mi zwał jak Samson na głowę cały hotel. Ty będziesz jutro w drodze do Anglii — bezpieczna — a ja przecież zostaje.

— Powiesz mi tak: — odparła Pola. — „Mój kochany panie, idź parę przeklinać potoki i skały, a mnie zostaw w spokoju. Ja nie mam z tem nic wspólnego“.

— Właśnie, że mam! — krzyknęła Klara. — Przecież on mnie zanudzał zwierzeniami. Nie wątpił, że uważam się za jego aljantkę.

— Otóż to. On w nic nie wątpi. Dla tego nie chce go znać — odrzuciła Pola.

Lady Demeter wybuchła oburzeniem, zapominając o tem, że przed chwilą umyła ręce od wszystkiego. Zarzuciła przyjaćiośce, że ma serce, jak kamień i że nigdy nie wyobrażała sobie, żeby była zdolna do takiego przewrotnego postępku. A co tu mówić o zewnętrznej stronie rzeczy, o szalonych bogactwach Pandolfa i o

Kasa Chorych we Lwowie  
L. 53583/32/III R.

### KOMUNIKAT.

Przeprowadzone ostatnio kontrole ujawniły, że na terenie miasta Lwowa istnieje wciąż jeszcze cały szereg pracodawców, którzy, mimo zatrudniania pracowników, a zwłaszcza służby domowej, nie zgłaszają także do ubezpieczenia w Kasie Chorych we Lwowie.

W razie ujawnienia niezgłoszenia ponosi pracodawca bardzo niemiłe konsekwencje, niezależnie bowiem od przypadającej za czas ubezpieczenia składki normalnej, zobowiązany jest również po myśli art. 10 Ustawy z dnia 19 maja 1920 do dodatkowego zapłacenia wielokrotności tej składki a to od 1—5 razy.

Niezgłaszanie do ubezpieczenia — spowodowane jest częstokroć nieznanością obowiązujących przepisów ustawy lub błędna ich interpretacja.

Kasa Chorych we Lwowie przypomina przeto, że obowiązkiem ubezpieczenia podlega wszyscy pracownicy (tak umysłowi jak i fizyczni), zatrudnieni na podstawie stosunku służbowego, przy czem niema zastosowania żaden okres próbnny, ani też okoliczność, że dany pracownik jest już ubezpieczony z tytułu innego zatrudnienia. Obowiązkiem ubezpieczenia podlegają również emeryci państwowi, o ile są zatrudnieni na podstawie stosunku służbowego.

Podając powyższe do wiadomości, Kasa Chorych we Lwowie wzywa wszystkich P. T. Pracodawców do bezwzględnego zgłoszenia do ubezpieczenia wszystkich dotychczas nie zgłoszonych pracowników, — przy czem biorąc pod uwagę, wspomnianą już, ewentualną nieznanocią ustawy, zaznacza, że o ile zgłoszenia do ubezpieczenia nastapia do dnia 16 stycznia 1933 Kasa Chorych — prócz zaliczenia składek normalnych — nie skorzysta z uprawnień cytowanego wyżej artykułu 16-go ustawy z dnia 19 maja 1920.

Po tym terminie Kasa Chorych we Lwowie zastosuje bezwzględnie przepisy art. 16-go.

Zgłoszenia do ubezpieczenia winny, w myśl obowiązujących przepisów, nastąpić w Oddziale Ewidencyjnym Kasy Chorych we Lwowie (ul. Brajerowska 8 parter) na specjalnych drukach zgłoszeniowych, które są do nabycia bądź w Kasie Chorych bądź w sklepach i biurkach inwalidzkich 3457

## KEPHALGINA

Proszki przeciw nerwobolom głowy pod ug ordynacji Pr. Dr. Adama Czyżewicza wrodou Apteki Dr. Poratynskiego. Cena pudełka 0 80 gr. Znać w aptekach. — Ostrzega się przed naśladownictwem. 3333

Radzimy żądać jedynie



trwale, pewne i bezkonkurencyjne.

2579

ego romantycznej, rycerskiej miłości! Drugiego takiego człowieka napewno niema we współczesnym świecie. Wszystko jej ofiarował, czego może pragnąć kobieta. A taki Spencer Babington co? Nic. Sympatyczny człowiek, owszem. Wykwintny — salonowiec. Ale moralnie — egoista, zagarniający wszystko dla siebie. Naturalnie zamożny, ale nie o to idzie. Rzecz w tem, że Pola postąpiła nielejalnie.

— Jaktó? — zapytała z uniesieniem Pola.

— Tak, że powinnaś była przynajmniej poczekać, dopóki się Pandolfowi nie zrosną zębra, które połamał dla dogodzenia twojej fantazji — odparła cierpko lady Demeter. — Dopóki nie będzie zdolny rzucić Babingtona do rzeki. Wstyd mi za ciebie. Czy nie rozumiesz, że dobijasz człowieka, który nie może się bronić?

— Nie mam go wogóle zamiaru dobijać. Narazie nasze zareczyły pozostać w tajemnicy. Wpierw zbadam, co się stało w Chadford.

— Czy nie sądzisz, że pielęgnarka opowiada w tej chwili Pandolfowi, co go spotkało?

— Prosiłam jej, żeby mi nie mówiła, a Spencer zobowiązał twego męża, żeby tego jeszcze nie podawał do publicznej wiadomości.

(C. d. n.).